Pojedyńczy numer 15 groszy. Nakład 27000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 10 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „OREDOWNIKA MIEJSKIEGO" wynosi kwartalnie 6.00 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.08 zł. — Miesięcznie 2.00 zł, przez listowego w dom 2.35 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guldenów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 126. BYDGOSZCZ, środa, dnia 3 czerwca 1925 roku. Rok XIX.

Po Kongresie.

Od pięciu mniejwięcej lat Chrześcijańska Demokracja nie urządzała swoich Kongresów, ponieważ ciągle znajdowała się w okresie wewnętrznej konsolidacji i uważała, że dopiero wówczas wystąpi publicznie z pokazem swoich sił, gdy okres tworzenia i powstawania przynajmniej w ogólnych zarysach będzie ukończony.

Już pod koniec roku ubiegłego Rada Naczelna uznała, że chwila ta już nadeszła i przystąpiła do przygotowań celem zwołania Kongresu, któryby unaocznił społeczeństwu całemu siłę, jaką w sobie partja posiada i umożliwić swoim zwolennikom ze wszystkich stron kraju zetknięcie się, poznanie wzajemne i uzgodnienie programu i taktyki postępowania. Wiedzieliśmy doskonale, że stronnictwo nasze rozporządza wielką liczbą zwolenników, że organizacje partyjne bardzo gęstą siecią się rozpostarły po całej Rzplitej, wiedzieliśmy dalej, że w szeregach naszych posiadamy bardzo poważny zastęp ludzi światłych, którzy ruchem tym kierują i zasady stronnictwa pogłębiają. Nie przypuszczaliśmy jednak, że liczba ta i siła jest tak wielką, jak to zadokumentował Kongres, który w dni „Zielonych Świątek" w Warszawie obradował.

Już dnia poprzedniego przez noc i od samego rana ze wszystkich stron Polski zjeżdżali się tłumnie delegaci, po części ze sztandarami, którzy udali się na nabożeństwo do prastarej świętojańskiej katedry.

Wśród zgromadzonych w prezbiterjum wybitnych członków i sympatyków, zauważyliśmy wiele znakomitych osobistości, odgrywających pierwszorzędną rolę w różnych dziedzinach życia narodowego, m. i. był gen. Konarzewski z D. O. K. Warszawa.

Kiedy formował się przed Katedrą pochód, aby podążyć głównemi ulicami stolicy na obrady do wielkiej sali Filharmonji, zdumiona stolica poraz pierwszy może ujrzała tak liczne zastępy obywateli, zszeregowane politycznie pod niezliczonemi sztandarami, które bardzo często nosiły godła religijne, co dawało poznać ciekawym, że oto ulicami Warszawy idą ludzie, którzy życie państwowe oprzeć chcą na zasadach religji i sprawiedliwości.

Pochód był prawdziwie imponujący: razem z gośćmi warszawskimi liczył przeszło 4 tys. osób. I co najciekawsze, że publiczność warszawska odnosiła się do niego z wszelkimi objawami sympatji. Nigdzie nie było wybryków, nie było nawet zwykłych w podobnych wypadkach — naigrawań ze strony motłochu socjalistyczno-komunistycznego.

Potężna sala Filharmonji zapełniła się po brzegi delegatami, reprezentantami pokrewnych duchem organizacji i zaproszonymi gośćmi, zaś wielkie galerje dwupiętrowe zajęła sympatyzująca z ruchem naszym publiczność.

Otwarcie obrad Kongresu nastąpiło przy niesłychanie poważnym i podniosłym nastroju. Odpowiednio do tego na wysoki ton wygłoszone były programowe referaty: ideowy pos. Błażejewicza i polityczny prezesa pos. Chacińskiego.

Uwagi ich o zasadach stronnictwa, o oparciu ich na najwznioślejszych ideałach wszechludzkich i chrześcijańskich oraz że w polityce rządzić muszą względy wyłącznie etyczne — wywołały niezmierny entuzjazm: szczególnie te momenty, które podkreślały państwowotwórczą pracę Chrześc. Dem., która nie dla dobra partji, lecz dla dobra Ojczyzny szeregi swe organizuje.

Wytrwała i harmonijna praca w komisjach, która najwięcej zajęła czasu Kongresu, odbywała się właśnie w atmosferze wzajemnej wyrozumiałości, ale niemniej także bardzo poważnego krytycyzmu, który sprawił, że przedłożone na zakończenie Kongresu rezolucje są wyrazem prawdziwie demokratycznego ducha.

Jeżeli w szczegółach pewne uchwały nie wypadły tak, jakby sobie tego życzył poważny odłam stronnictwa naszego, to zważyć trzeba, że ostatecznie i my ludźmi jesteśmy i niedoskonałości uniknąć nie możemy, choć coprawda niektórych taktycznych szczegółów, mogących wywołać rozdrażnienie — uniknąć należało.

Rezultatem Kongresu jest przyjęcie programu stronnictwa, które tytułować się będzie: **Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji.**

Program stronnictwa przedyskutowano bardzo gruntownie na kilku z rzędu posiedzeniach Rady Naczelnej, w komisjach Kongresu i ostatecznie przyjęty został z uzupełnieniami, których ujęcie w ramy programu powierzone zostało osobnej komisji z tem, że najdalej w ciągu miesiąca program będzie całkowicie gotowym.

Jeżeli program jest jakoby duszą stronnictwa, to przyznać trzeba, że ten, jaki uchwalono na Kongresie — niezawodnie stronnictwo nasze ożywi nowem życiem i ideologję stronnictwa pogłębi znacznie, jak również tchnie nowego ducha w zastępy i wskaże nowe drogi działania szerokim warstwom naszego społeczeństwa przekonywując, jak trzeba pracować, **aby najprzód Polsce, a następnie wszystkim jej obywatelom** dobrze było.

Możemy być zadowoleni z Kongresu pod każdem względem: w uczestników wpoił **wiarę w siłę własną.** Uczestnicy dumni być mogą, że nie w sposób sztuczny, z okazji np. pogrzebu lub Targów, jak to czyniły inne stronnictwa, **lecz dzięki sile przyciągającej ideałów i zasad swoich** zdołano zgromadzić tak potężny zastęp ludzi, stojących pod sztandarem **miłości, wolności i sprawiedliwości.**

Lewica chce utrącić min. Ratajskiego.

Coby z tego wynikło?

Warszawa, 2. 6. (Telegram własny). Dowiadujemy się, że socjaliści chcieliby obalić min. spraw wewnętrznych, p. Ratajskiego, aby na jego miejsce wysunąć swego kandydata, p. dyr. Makowskiego, znanego ze swych ról w P. P. S.

Gdyby im się to posunięcie udało, w co jednak wątpimy wtedy socjaliści mieliby w rządzie dwóch wybitnych „swoich ludzi": min. Sokała i obecnie p. Makowskiego.

Jeżeli się zważy że i p. min. Skrzyński jest sympatykiem lewicy, to łatwo ocenić silną pozycję naszej lewicy w Rządzie. Naszem zdaniem **p. Grabski wykopałby sobie grób,** gdyby się godził **na dalszą parlamentaryzację** swego gabinetu, co w interesie państwa taki obrót jest wysoce niepożądany.

Min. Ratajski przeciw Thuguttowi.

Min. spraw wewn. p. Cyryl Ratajski wystosował do p. prezesa Rady Ministrów list następujący:

Prasa warszawska podała równobrzmiące oświadczenie p. Stanisława Thugutta wobec klubu sprawozdawców sejmowych, w którem m. i. podaje do wiadomości publicznej, że wynikami pracy M. S. Wewn. były: rosnący stale system prowokacji, osłanianie nadużyć, samowola funkcjonarjuszów, przesuwanie urzędników kwalifikujących się za kratki na inne, niekiedy wyższe stanowiska. Stwierdzam niniejszem, że ciężkie te zarzuty nie są zgodne z prawdą. Niema wypadku, by nadużycie urzędnika państwowego nie było ścigane dyscyplinarnie lub sądownie. Zarzut, jakoby M. S. Wewn. tolerowało rosnący stale system prowokacji i popierało urzędników kwalifikujących się za kratki, odpieram jako niczem nieuzasadniony. Podkreślam, że **p. Thugutt** podczas swego urzędowania miał wystarczające środki i sposobność do wytoczenia w sposób kategoryczny oskarżenia, miast oskarżać dzisiaj publicznie w formie ogólnikowej. W szczególności w kilkakrotnych wypadkach przestępstw, popełnionych przez urzędników władze bezpieczeństwa wydały zgodnie z opinją p. Thugutta jaknajdalej idące zarządzenia, zmierzające do wykrycia winnych. Niepodobieństwem byłyby w państwie praworządnem wykonywać kary doraźne w drodze administracyjnej, skoro konstytucja przewiduje w zakresie sprawiedliwości niezawisłość sądu. Proszę pana Prezesa Rady Ministrów o przyjęcie powyższego oświadczenia do wiadomości i zużytkowanie go w sposób uznany za właściwy.

O pakt bezpieczeństwa.

Nawet francuskie dzienniki lewicowe podkreślają konieczność zagwarantowania naszych granic. — Benesz przeciw połączeniu z Austrją. Anglicy zawsze swoje.

Paryż, 1. 6. (PAT). Omawiając rokowania w sprawie paktu bezpieczeństwa, „Ere Nouvelle" domaga się, by ewentualny pakt był o ile możności jaknajdokładniej sprecyzowany. Gdyby bowiem zagwarantowanie granic Polski miało wypływać tylko z ducha paktu, a nie z jego litery, to taki pakt byłby rzeczą kruchą. W dziedzinie układów międzynarodowych — zaznacza dalej dziennik, litera ma główne znaczenie, gdyż na wypadek konfliktu ona właśnie pociąga za sobą automatyczne działanie sporu. (Jak wiadomo, przedstawia „Ere Nouvell" — pism francuskich kierunek, nam najbardziej nieprzychylny. — Red.)

Paryż, 1. 6. (PAT). Dzienniki zgodnie zaznaczają, że rozmowy, prowadzone przez d-ra Benesza na Quai d'Orsay dotyczyły sprawy rokowań w kwestji bezpieczeństwa. Według „Journala", min. Benesz miał wyrazić zaniepokojenie z powodu tych rokowań. Mianowicie — pisze dziennik — program angielski zmierzający o zapewnienia pokoju tylko w pewnej ograniczonej części Europy różni się ogromnie od programu min. Benesza, dążącego do stopniowego przywrócenia paktu genewskiego. Pakt angielski pozostawia abwolną drogę pożądliwości niemieckiej względem Austrji. „Journal" donosi, że Benesz i Bertholet zbadają prawdopodobnie kwestję federacji ekonomicznej w Europie środkowej.

Paryż, 1. 6. (PAT). Agencja Havasa donosi w sprawie paktu bezpieczeństwa, że Anglja wyraza gotowość zagwarantowania wszelkimi siłami granic nad Renem, lecz odmawia zobowiązania się do interwencji wojskowej na wypadek, gdyby Niemcy naruszyły swoje granice wschodnie. Równocześnie jednak Anglja potwierdza swoją wolę w kierunku całkowitego wypełnienia zobowiązań, przyjętych w podpisanych przez nią traktatach pokojowych i w pakcie Ligi Narodów i w konsekwencji byłaby prawdopodobnie zmuszona popierać w drodze dyplomatycznej żądania państwa zaatakowanego. Anglja zgadza się również na to, że Francja będzie miała zupełną swobodę działania, jaką daje jej pakt Ligi Narodów, by módz bronić nienaruszalności wschodnich granic Niemiec.

80 bandytów napadło na pociąg.

Warszawa, 30. 5. (PAT.) Dnia 30. 5. r. b. o godz. 4-tej 30 m. na 145 klm. szlaku Narewka-Swisłocz, banda złoczyńców w liczbie około 80 osób ostrzeliwała pociąg osobowy Nr. 815, usiłując go zatrzymać. Pociąg jednakowoż przybył bez zatrzymania do Swisłoczy o zwykłym czasie. W sześciu wagonach zostały powybijane szyby. Z jadących pasażerów został 1 lekko raniony. Posterunkowi pp. Zajączkowski i Sokołowski, obchodząc przed napadem odcinek kolejowy o godz. 3-ej 30 m., zostali przez bandytów zatrzymani. Jeden z nich, mianowicie Zajączkowski, został zabity, Sokołowski zaś ranny i rozbrojony. Władze policyjne i wojskowe, zawiadomione natychmiast o napadzie, zarządziły pościg.

STANISŁAW REMLEIN
Plac Teatralny 3. Telefon 988.
Bielizna, Pończochy, Rękawiczki, Torebki, Parasole. (13095

Wielki Kongres Chrześc. Demokracji w Warszawie.

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Bydgoskiego").

Sobota, godzina 9 rano. Od strony ul. Podwale słychać wesołe, ochocze dźwięki orkiestry: za chwilę przy kotumnie Zygmunta wyłania się las barwnych, dumnych sztandarów: to uczestnicy kongresu Chrześcijańskiej Demokracji, spieszą do prastarej Katedry warszawskiej na uroczystą Mszę św.

W kościele.

W katedrze ustawiają się u stopni ołtarza w dwa półkoła sztandary, reszta poprzez prezbiterjum aż do drzwi tworzy barwny, piękny szpaler. Nabożeństwo nosi cechę uroczystą i podniosłą. Zabłysły piękne żyrandole, zajarzyły się pająki, rozświetlając bogate i tak białe wesołe mury Janowej Katedry.

W stallach zasiadają senatorowie i posłowie, w fotelach w prezbiterjum zajmują miejsce wybitniejsi delegaci i znakomici goście.

Za chwilę ubrany w szaty pontyfikalne J. Eminencja Kardynał Kakowski rozpoczyna Mszę św. w otoczeniu duchowieństwa: asystuje mu znany działacz chadecki ks. Albrecht.. Wszyscy w poważnym, religijnym nastroju słuchają też Mszy św. Nastrój podniosły i uroczysty pomnażają artyści Opery Warszawskiej swym naprawdę pięknym śpiewem.

Przemówienie Kardynała.

Po Mszy św. od ołtarza przemawia kard. Kakowski w te mniejwięcej słowa: „w czasie tej Niekrwawej ofiary modliłem się szczerze i gorąco, aby dobry Bóg chciał Wam dziś błogosławić. Ideały, jakie reprezentujecie, są wielkie i potężne: idea chrześcijańska i demokratyczna. One to zdolne dotrzeć wszędzie i cały świat powszechny przeniknąć. Cały świat powiadam, bo i sama idea jest wszechświatowa: omnibus omnia factus est, tj. dla wszystkich jest Chrystus i jego nauka, aby cały świat pozyskać.

Po wielkiej wojnie światowej widzimy, że bez podwaliny moralnej nic uczynić nie możemy. Rosja upadła, bo podeptała ideę chrześcijańską a z nią i ideę prawdziwego demokratyzmu.

Dzisiejsza ewangelja powiada o zesłaniu Ducha św. na apostołów: Duch św. zstąpił na nich i stali się mocni, aby szerzyć idee Chrystusowe . . .

W Kościele i w obradach bądźcie przeniknięci temi ideałami katolicko-chrześcijańskiemi: do ludu z nimi pójdziecie . . . Ja, jako Pasterz udzielam Wam swego błogosławieństwa na pracę Waszą, aby ona była skuteczną.

Szczęść Wam Panie Boże!

Pochód.

Z Katedry ruszył wielki pochód głównemi ulicami stolicy, dążąc do grobu Nieznanego Żołnierza na Plac Saski. Imieniem Kongresu posłowie: Chaciński, Gdyk, Bittner sen., ks: Adamski złożyli wspaniały wieniec z liści dębowych, czcząc prochy bohaterskiego żołnierza naszego.

Pochód przeszło czterotysięczny wzbudzał wielkie zainteresowanie na ulicach miasta i budził żywą sympatję. W czasie pochodu przygrywała orkiestra łódzka oraz miejscowych towarzystw: zdążał on w stronę Filharmonji, gdzie w wielkiej sali rozpocząć się miały obrady.

Grupę bydgoską stanowili: redaktor naczelny p. Jan Teska, prof Kaźmierczak, przedstawiciel „Dzien. Bydg." red. Ryszewski wraz z żoną oraz pp. Langner — prezes, Gołąbek, Woźny, Kanik Kaldowski, Muchowski, Zuczak, Smoliński, Kubiński, Ogórek, Bendarski i Matuszkiewicz.

Otwarcie Kongresu.

Przy tłumnie wypełnionej wielkiej sali Filharmonji pierwszy przemówił słowa powitalne Sekretarz Gener. Chrześc. Dem., pos. Bittner, proponując na Marszałka Kongresu ks. prał. Adamskiego.

Burzą oklasków witali zgromadzeni wstępującego na estradę Marszałka ks. Adamskiego, który zajął miejsce prezydjalne, powołując do stołu pp. Bugrel z Poznania, pos. Gdyk-Warszawa, Groszkiewicz-Łódź, mec. Engiel-Wilno, Poszwiński-Grudziądz, sen. Nowodworski-Warszawa, sen. Thullier-Lwów, Sosiński-Śląsk, pos. Holeksa-Kraków, Marja Rodziewiczówna-Kresy Wschodn. i ks. biskup Ropp.

Obrady pierwszego dnia Kongresu.

Przed obradami orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem przemówił ks. Adamski, wskazując na piękną, podniosłą, prawdziwie świąteczną chwilę, jaką jest bezsprzecznie otwarcie obrad tak wielkiego Kongresu majowego Chrześcijańskiej Demokracji.

Odczytano cały szereg telegramów, przedewszystkiem od większości naszych biskupów, następnie od znanych osobistości w kraju. Wielką owację wywołał szczery i serdeczny telegram od Zw. Inwalidów, którzy oceniając zasługi Ch. Dem. życzyli pomyślności w obradach: telegram ten powitano burzą oklasków. Z niemniejszą życzliwością przyjęto powitania Zw. Drużyn Konduktorskich w Grudziądzu.

Do komisji weryfikacyjnej weszli pp. ks. Albrecht-Łódź, pos. Blażejewicz-Warszawa, Janczewski-Warszawa, pos. Puchawka-Kraków, Sosiński i Lewandowski-Śląsk, pos. Marciniak-Poznań, ks. Olszański-Wilno, Wodwud-Grudziądz, ks. Woyda-Włocławek.

Jako referenci komisji pp.: programowa — pos. Bittner, statutowa — pos. Bryła, gospodarcza — pos. Korfanty i Kwiatkowski, organizacyjna — prezes Chaciński, prasowa — red. Poszwiński.

Uchwalono wysłać telegram hołdowniczy imieniem obradującego Kongresu do Ojca św., Prezydenta Rzplitej i podziękowanie na ręce Kard. Kakowskiego za uświetnienie uroczystości i serdeczną życzliwość dla Kongresu.

Referaty:

Pierwszy referat o ideowej stronie ruchu Chrześc. Dem. wygłosił pos. Bittner. Referat ten świetnie opracowany i z całą swadą wypowiedziany — był przez wszystkich z całą uwagą wysłuchany. Referent przedstawił — czem jest podłoże moralne we wszystkich dziedzinach życia, w poczynaniach i zarządzeniach w ustawach. A właśnie o podłoże moralne — w narodzie i w życiu państwowem Chrześc. Dem. chodzi, zaś daje je idea Chrystusowa i ona jest przewodniem wskazaniem stronnictwa. Drugi postulat — to demokratyzm, jak najlepiej pojęty i wcielany w życie.

Po omówieniu wskazań, które te dwa postulaty niosą ze sobą, prelegent zakończył swoje wywody słowami wiary — że idziemy do zwycięstwa ojcom na chwałę, braciom na pociechę i do utrwalenia mocarstwowego stanowiska Polski.

Z całą rozwagą, roztropnością obmyślony był następny referat polityczny, prezesa Chacińskiego. Wysłuchano go z wielką uwagą i skupieniem. Po omówieniu polityki zewnętrznej, niebezpieczeństw na wschodzie i zachodzie szanowny prelegent przeszedł do polityki wewnętrznej — podnosząc konieczność zmiany ordynacji przed rozpisaniem nowych wyborów, stosunku naszego do mniejszości itd. Referat gospodarczy wygłosił pos. Korfanty, podkreślając nienaruszalność 8-godz. dnia pracy, wskazując na ważność ubezpieczeń i praw socjalnych, omówił kwestję bezrobocia, nasz bilans handlowy.

Zakończył wezwaniem do jak największej pracy, celem pomnażania gospodarstwa narodowego i oszczędności.

Po obradach przy dźwiękach muzyki rozchodzono się, aby o godz. 4 po poł. w gmachu techników zejść się powtórnie na obrady komisji.

* * *

Najwięcej czasu i pracy intensywnej pochłaniały komisje. Trzeba podnieść, iż przystępowano do obrad z całą świadomością ważności i doniosłości tych prac. Najliczniej obsadzone były komisje: programowa i gospodarcza.

Wieczorem w sobotę odbyło się uroczyste przedstawienie w Teatrze Narodowym, wykupione przez Kongres.

Ostatnie posiedzenie plenarne.

Ostatnie posiedzenie plenarne poświęcone było wysłuchaniu zdań z obrad poszczególnych komisji.

Na komisji programowej uzgodniano program Rady Naczelnej z projektami grup krakowskiej, które dotyczyły polityki względem żydów. Zebranie plenarne uchwaliło, aby nie wprowadzać ze względu taktycznych programu postępowania względem żydów do ogólnego programu. Uchwalono również powołać komisję, któraby w przeciągu 1 mies. przeredagowała poprawki i włączyła je do programu ogólnego stronnictwa. Pozatem wszystkie sprawozdania komisji były akceptowane prawie że jednomyślnie.

Zabrał głos ks. Adamski, który rzucił w zebranych wiarę, ufność we własne siły i w skuteczność prac; dziękował zebranym za tak liczne przybycie i prace i żegnał ich wezwaniem — aby nie ustawali w pracy nad szerzeniem idei Chrześcijańskiej Demokracji.

Na tem Kongres zakończono.

Członkowie Rady Naczelnej.

Na członków Rady Naczelnej powołani zostali: pp. Bugrel-Poznań, Jankowski-Ostrów, Poszwiński-Grudziądz, Wodwud-Grudziądz, Engel-Wilno, ks. Kasprzycki-Kraków, Burtan-Kraków, pos. Bryła-Lwów, Makarewicz-Lwów, Chowaniec-Stanisławów, Michalak-Śląsk, Bruska-Śląsk Cieszyński, Sławiński-Sosnowiec, Jańczewski-Warszawa, Zieliński-Włocławek, ks. Wojda Włocławek, prez. Chaciński-Warszawa, Szymański-Warszawa, ks. Sykulski-Radom, Groszkowski-Łódź, Adamski-Łódź, Zawadzki, prezes Zw. Miast, Marja Rodziewiczówna-Kresy, Kosmaczewski-Warszawa i Cywiński-Bydgoszcz.

1.250.000 bezrobotnych w Anglji.

Londyn. 30. 5. (PAT). Parlament angielski zawiesił posiedzenia na czas Zielonych Świątek aż do 9 czerwca r. b. Izba gmin omawiała wczoraj sprawę bezrobotnych.

Clynes (Labour Party) oświadczył, że w sprawie bezrobocia zaznaczyło się ostatnio większe jeszcze pogorszenie.

Liberał Cannothy zwrócił uwagę izby na poważną sytuację w przemyśle budowy okrętów. Zdaniem mówcy, ta gałąź przemysłu spotyka się ze znaczną konkurencją niemiecką.

Inny deputowany podkreślił kryzys w górnictwie np. na 100.000 górników w Durham 40.000 niema pracy.

W imieniu rządu zabrał głos podsekretarz stanu do spraw pracy i opieki Betterson. Jest on zdania, że sprawa bezrobocia budzi duże obawy. Anglja ma obecnie 1.250.000 ludzi bez pracy. Ten stan rzeczy pogorszył się w stosunku do roku ubiegłego o tyle, że ogólna liczba bezrobotnych była wówczas mniejszą o 150.000 ludzi. Ten prawie nagły wzrost liczby bezrobotnych należy przypisać kryzysowi jaki przechodzi górnictwo, zwłaszcza węglowe. Mówca słyszał już o zamiarach niektórych przedsiębiorców zamknięcia na pewien czas swoich kopalń i wskazał, że dzieje się to mimo zwiększenia pomocy finansowej ze strony rządu. Pomoc ta w roku bieżącym wyrażała się sumą 55.500.000 funtów szterl. Zdaniem Bettersona ciężkie położenie przemysłu należy przypisać intensywnej produkcji i konkurencji zagranicznej, która rozwija się szybko dzięki przeprowadzeniu stabilizacji waluty w pewnych krajach Europy środkowej. W zakończeniu swoich uwag o stanie przemysłu angielskiego, mówca wypowiedział pogląd, że trudności przemysłu angielskiego, trwać muszą dopóty, dopóki Europa nie znajdzie się w możności otworzenia swoich rynków dla produkcji angielskiej.

Demonstracje w Chinach. Sikawki zamiast salw. Przydałoby się i w Polsce.

Londyn, 1. 6. (PAT). Reuter donosi z Szanghaju. Dziś rano powtórzyły się tam manifestacje przeciwko cudzoziemcom. Na głównej ulicy zebrał sie tłum studentów, którzy zaatakowali policję. Policjanci skierowali wówczas na demonstrantów sikawki, oblewając ich wodą, a gdy to nie poskutkowało, otworzyli ogień. Pięć osób odniosło ciężkie rany. Władze miejskie ogłosiły stan wyjątkowy.

Włoskie niesnaski.

Rzym, 1. 6. (PAT). Próby pojednania między d'Annunciem a Mussolinim będą, jak się zdaje, miały bardzo względne skutki. Dzienniki faszystowskie oskarżają liberalną prasę opozycyjną, że rozwija ona pokojową ofenzywę przeciwko faszyzmowi. Farinacci w mowie swej, wygłoszonej wczoraj ponowił to oskarżenie i oświadczył, że faszyzm nie rozbroi się dopóty, dopóki nie zniszczy lub nie unieszkodliwi swoich przeciwników.

Skandal z p. Markową w komisji senackiej.

Oburzający protekcjonizm — P. Markowa mimo braku kwalifikacji jest dalej kierowniczką Szkoły Położnych.— Komisja odroczyła uchwalenie dotacji na Szkołę.

„Głos Narodu" donosi:

Na posiedzeniu senackiej Komisji skarbowo-budżetowej, odbytem we wtorek popołudniu, pod przewodnictwem sen. Adelmana, wypłynęła sprawa szkoły położnych w Krakowie; szczególnie zaś kwestja kwalifikacji jej kierowniczki p. posłowej drowej Markowej. Mianowicie referent budżetu jeneralnej Dyrekcji służby zdrowia, senator prof. dr. Godlewski zakwestjonował pozycję budżetu wynoszącą 3 0 tys. zł. na cele budowy gmachu dla szkoły położnych z powodu, iż szkoła ta nie posiada fachowego kierownictwa. Następnie zaś przedstawił „kwalifikacje" p. drowej Markowej, o których w swoim czasie obszernie pisaliśmy i dzieje jej nominacji. Mianowicie nominacja dokonaną została pod naciskiem męża-posła na wyraźne polecenie ówczesnego premjera gen. Sikorskiego, dane ministrowi Chodźce. Minister Chodźko, świadomy braku kwalifikacji p. Markowej, opierał się podpisaniu nominacji ostatecznie jednak pod naciskiem i wskutek wyraźnego polecenia gen. Sikorskiego zamianował p. Markową, z warunkiem że z dniem 1 lipca 1923 roku poda się do dymisji. Zobowiązanie w tym kierunku dała p. Markowa tak wyraźnie, że minister Chodźko pisemnie zawiadomił o tem sen. Godlewskiego.

Oczywiście p. Markowa zobowiązania honorowego nie dotrzymała i do dnia dzisiejszego zajmuje posadę dyrektorki szkoły położnych.

Rewelacje sen. Godlewskiego wywarły wielkie wrażenie w Komisji i były żywo komentowane. Komisja postanowiła pozycję 300 tysięcy odroczyć do ogólnego sprawozdania o budżecie.

W kuloarach sejmowych pos. Marek odbywał liczne konferencje w celu ratowania pozycji moralnej obojga małżonków Marków.

ZNAKOMITE

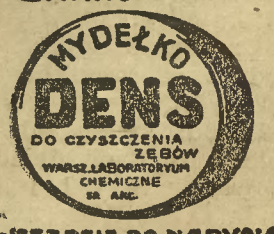

WSZĘDZIE DO NABYCIA

Z ostatniej chwili.

Krwawy napad rabunkowy pod Bydgoszczą.

W poniedziałkowe święto Zielonych Świątek około godziny dziesiątej w nocy na dom gospodarza, Karola Huta w Dobrczu, powiatu bydgoskiego napadli bandyci i zabrawszy co pod rękę wlazło wystrzałem z browninga w głowę zamordowali go oraz poranili ciężko syna Wilhelma. Opryszki ofiary swe porzucili i zbiegli. Syn dogorywającę został przewieziony do lecznicy miejskiej do Bydgoszczy, gdzie walczy ze śmiercią Powiadomiona o tem ekspozytura śledcza w Bydgoszczy, wysłała na miejsce mordu swych funkcjonarjuszy, którzy prowadzą dochodzenia i są już na tropie morderców.

Skandaliczne jest doprawdy to, że nasza policja śledcza nie posiada nawet samochodu, aby mogła natychmiast znaleść się na miejscu i wziąć się do pracy. Inne miasta dawno już postarały się dla policji o szybki środek lokomocji, bowiem zrozumiały, że służba taka koniecznie musi go mieć. Leży to w interesie całego społeczeństwa, więc też ma prawo domagać się od władz, aby nareszcie ten brak został usunięty.

Z pielgrzymki do Rzymu.

XII.

Jedna z niespodzianek nadprogramowych. — Paderewski. — W Muzeum Watykańskiem.

Do przyjemności nie zalicza się fizyczne zjawisko zwane wypróżnianiem kieszeni, warto jednak zlekka zubożyć się dla widzenia nadzwyczajnych osobliwości i ani na myśl nie przyjdzie żal straconych groszy, skoro się wspomni na chwile wiodące nas w krainy dziwów. Jeśli zaś czego żal, to chyba tego, że się zbyt krótko, więc pobieżnie i nie wszystko godne widzenia oglądało. W części wynagrodziły to niespodzianki poza programem pielgrzymki. I tak np. koncert Paderewskiego w Rzymie, to także nadzwyczajna rozkosz i rzadkość, za którą należałoby Komitetowi osobno podziękować.

Ciekawe ludziska zaraz tę wzmiankę pochwycą i poczną pytać:

— No! i jakże tam Paderewski? Czy pięknie grał? Dużo było publiczności? A on — jakże wyglądał obecnie? Jakie wrażenie?

Wiedzą zaś, że inaczej oświadczyć nie sposób, jak tylko samemi pochlebnemi słowy. Przecież on mistrz światowy, zatem zwaliło się do Augusteo publiki mnóstwo, on zaś spisał się jak na rzetelnego artystę przystało. Kiedy wyczerpał program czterokrotnie, zmuszano go bisowaniem do naddatków, więc choć umęczony wytężającą grą, dał się uprosić. Być może, że najbardziej ulegał wołaniom obecnych na koncercie rodaków, cieszących się, że z jego sławą rośnie i sława jego ziemi.

Lecz jak tu rozpisywać się szczegółowo o każdym ważnym momencie, gdy inne ciekawe rzeczy krzyczą niecierpliwie, by je wsadzić do artykułu!

Kiedy Ali-baba znalazł się wewnątrz Sezamu, rzucił się na błyszczący spiż i srebro; dojrzawszy dalej złoto, porzucił mniej cenny kruszec, by miejsce zrobić w sakwach na złoto; potem już wolał zabierać najpiękniejsze brylanty. Podobnie dzieje się z wstępującym do Muzeum Watykańskiego. Zastanowią go pierwsze przedmioty, a potem żal go ogarnia, że ma przed sobą coraz cenniejsze przedmioty. Im dalej w głąb, tem więcej zachwyca się oko, aż go opada rozpacz na myśl, że całego nieba tych skarbów nie ujrzy, bo ze wszech stron wiodą wejścia do coraz nowych sal przepełnionych bogactwem sztuki. Więc cudnej roboty podarki dla Ojca św., przeróżnych kształtów naczynia, księgi mistrzowską robotą zdobione, albumy pamiątkowe, a wszystko w salach pokrytych malowidłami ściennemi i po sufitach, tak że samo to starczyłoby gdzieindziej za muzealny zabytek.

Więc dalej pod szkłem widać unikaty księgarskich specjanlości: autografy dawnych znakomitych pisarzów, wyjątki z oryginalnych prastarych kodeksów, dziwaczne pisma przepięknie i nader pracowicie wykonane. Więc, drobne portrety z taką perfekcją i dokładnością wypieszczone, z jaką chyba tylko anieli wyrabiają kwiaty po naszych ogrodach i łąkach i malują z każdą wiosną skrzydła motylków. Więc też dzieła i arcydzieła pendzla, wśród których i naszego Jana Matejki „Sobieski pod Wiedniem“ dumnie spogląda na mniejsze w tej sali umieszczone obrazy — także znamienitych mistrzów prace.

Jeszcze połowy jako tako nie przelecisz okiem, a już wołają przewodnicy do kaplic pokrytych wszędzie, z wyjątkiem podłogi freskami z treścią tak bogatą, że chyba trzebaby tu przybyć z tomami dzieł i rozpatrywać tajemnice myśli i natchnień farbą na murze wynużone. Niektóre z nich postarzały się bardzo i litość wzbudzają, że zwolna giną. Nawet w Sykstyńskiej przesławnej Kaplicy potęga Michała Anioła zagrożona zębem czasu. Wrażenie to potęguje się skutkiem słabego oświetlenia kaplicy.

Olbrzymi „Sąd ostateczny“ wyglada jak zwiędły, jakby go pokryła śniedź dziejowa, a grozę jakby już złagodziły modły tam odprawiane i dym kadzidlany, co się miał wznosić ku Temu, który sądzi złych i dobrych.

Nie czas wyliczać wszystko; na dole czekają nowe pokarmy dla ducha — świat rzeźby przeważnie starożytnej. Wiele pierwszorzędnych figur miało się sposobność poprzednio poznać z ilustracyj; miło więc teraz zbliżyć się do oryginałów i wpatrzeć się w nadzwyczajnie piękne kształty posągów. Nie chce się śmiertelnikowi dziesiejszemu wierzyć, jak taki kulturalny naród grecki mógł palić ofiary bożkom, wyrobionym z kamienia, a kiedy się wpatrzy w one cuda z materjału twardego wykonane, to zdaje się, że mistrze starożytni musieli chyba widzieć swe bóstwa, skoro je tak nadludzko przedstawili, przedstawili je zaś tak, że tłum w samych posągach widział swych żywych bogów, jak ów Juljan Apostata, któremu się zdało, że uśmiecha się doń bogini, rzeźbiona z marmuru.

Byłbym szczęśliwy, gdybym z każdego działu sztuki po okruszynie mógł z Watykanu przenieść na papier, lecz to niemożliwe, nawet przy znanej cierpliwości papieru. Zresztą wiadomo, że słońce oślepia, a jeśli prostak wnijdzie w towarzystwo uczonych, staje się baranem. Natomiast ten, co pierwszy raz miał zaszczyt wleść w środek Muzeum Watykańskiego, musi ogłupieć na chwilę zupełnie, potem zaś o tyle zmądrzeje, że sobie powie:

Jestem lichym pyłkiem, a jeślim człowiekiem, to chyba poto stworzonym, by buty czyścić mistrzom nad mistrze.

Człowiek jest przecież strasznie nierozumnem stworzeniem. Zachwycają go i rozum mu przyćmiewają dzieła ręki ludzkiej, a zapomina, że wszędzie ma przed sobą cuda niebieskiego Artysty, które także powinny obudzić w nim bezgraniczną pokorę wobec sztuki nad sztukami i wobec potęgi nad potęgami.

Bydgoszcz, 14. 5. 25.

Kr. Stasicki.

Posiedzenie Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji.

W sobotę, dnia 30 odbyło się w lokalu sejmowym klubu Chrześc. Dem. zebranie Rady Naczelnej stronnictwa. Przedmiotem obrad były przeważnie sprawy, złączone z zapowiedzianym kongresem, przyczem bardzo obszernie omawiano zagadnienie programowe i niektóre punkty statutu, co do których były rozbieżności zdań.

Pozatem prezes klubu Chrz. Dem. p. Chaciński wygłosił przemówienie, ilustrujące sytuację, jaka zapanowała po ustąpieniu min. Thugutta. Pos. Chaciński następnie bardzo obszernie omawiał zagadnienia polityki wewnętrznej w stosunku do swego klubu parlamentarnego. Odnośną część przemówienia uznano jako poufną, wobec czego żadnych szczegółów podać nie możemy.

Encyklopedja prawa publicznego.

Seminarjum prawa państwowego międzynarodowego przy Uniwersytecie Warszawskim, pod kierunkiem prof. dr. Zygmunta Cybichowskiego, przy udziale asystentów prof. dr. Juljana Makowskiego i asystenta Cezarego Berezowskiego opracowuje Encyklopedję prawa publicznego, która składać się będzie z 2 tomów zawierających po 800 artykułów każdy. Poszczególne artykuły opracowane będą przez szereg najwybitniejszych prawników i członków seminarjum. Dzieło to odda poważne usługi urzędnikom naszej administracji.

Za kulisami sukcesu w Hadze.

Teza polska, która odniosła przed Trybunałem haskim zupełne zwycięstwo, opracowana była na podstawie prac studenta Uniwersytetu Warszawskiego, Adlora, członka Seminarjum Prawa Państwowego i Międzynarodowego, który zajmuje się zagadnieniem stosunku państwa polskiego do Gdańska. Kierownik Seminarjum prof. dr. Zygmunt Cybichowski i złożył z tego powodu gratulacje młodemu i obiecującemu prawnikowi.

Poprawa warunków mieszkaniowych akademików.

Nowo wybudowany dom akademicki przy ulicy Grójeckiej 39/41 w Warszawie jest trzypiętrowym budynkiem, zawierającym 148 dwuosobowych i 4 sześcioosobowych pokojów. Każdy pokój poprzedzony jest przedpokojem; do niego przylega mała nyża, w której znajduje się umywalnia. Umeblowanie pokoju stanowią dwa łóżka, stół, trzy krzesła, szafa, oraz dwie lampy elektryczne. Na końcu każdego korytarza znajduje się 6 kuchenek gazowych, z których mieszkańcy domu korzystać mogą bez względu na porę. W suterynach umieszczono szereg konfortowo urządzonych łazienek.

Lokatorowie płacą po 25 zł. miesięcznie.

Dom akademicki stwarza doskonałe warunki dla studenta, umożliwiające mu pracę naukową. W ten sposób problem nędzy akademickiej znajduje się na drodze szybkiego rozwiązania. W najbliższej przyszłości zostanie otwarty dom medyków, który zdoła pomieścić około 500 studentów.

Przemysł balonowy w Polsce.

Rozwój i rozbudowa w Polsce przyrządów latających lżejszych od powietrza postępuje wybitnie naprzód i rokuje najlepsze nadzieje na przyszłość. Własna wytwórczość i samowystarczalność są tu hasłem przyświecającem programowi pracy. O działalności Centralnego Zakładu Balonowego w Jabłonnie pod Warszawą już donosiliśmy czytelnikom. Obecnie podajemy do wiadomości, iż w Warszawie powstała pierwsza w Polsce fabryka tkanin przegumowanych dla powłok balonowych pod firmą „Bracia Roziewicz i Krzywicki spółka z ogr. por.“, która dostarcza owe tkaniny i ma widoki zastąpienia tkanin francuskich, jakich dotychczas dla braku własnej wytwórni musieliśmy używać.

Pamiętajcie, iż przyszłość nasza zależy od tego, czy potrafimy na polu lotnictwa dorownać naszym sąsiadom z Zachodu. Możemy podać pocieszającą wiadomość, iż w ostatnich miesiącach uczyniła Polska na tem polu znaczny krok naprzód. Daleko jeszcze do końca dzieła ale krok ważny już zrobiono. Pamiętajcie wszyscy o Lidze O. P. P.

St. Brandowski. 37.

Tomasz Skower i jego córka.

Powieść w 3 częściach.

Część I i II spisana według bydgoskich i poznańskich aktów kryminalnych, część III według pamiętnika Marji Skower.

(Ciąg dalszy)

Gdy minęli domy przy ulicy Koronowskiej i zbliżyli się do lasu, a słońce, wspaniałe, purpurowe słońce, niby złoty dukat wyłoniło się z pod ziemi i złocisto czerwonym przetworem oblało łąki i lasy, gdy pierwszy świergot ptaków, jeszcze jakiś nieśmiały i urywany, rozległ się z przydrożnych, rozkwieconych drzew, a gdzieś z oddali rozpłynął srebrny głos kościelnej sygnaturki, Skowerowi nagle zamroczyło się w oczach i po kilku błędnych krokach osunął się bezwładnie na kolana.

Myśl, że on na zawsze, do końca życia wyrzec się musi tej czarownej przyrody, tych pól woniejących i nieba światłem słonecznym wyzłoconego, napełniła go takim bólem, taką rozpaczą, że stracił panowanie nad sobą. Przykuty jedną ręką do łańcucha, wyprężonego w powietrzu przez resztą więźniów, zawisł na nim bezwładnie, blady jak chusta, a zimny, drobny pot oblał mu czoło i skronie.

Dozorcy zaczerpnęli wody z jakiejś leśnej bajury i poczęli go cucić, wśród głośnych przekleństw innych więźniów, którzy źli byli, że ieden „niemrawiec“ psuje im tak piękny nastrój i tę pogodę humorów, w jakiej spodziewali się odbyć przechadzkę do Koronowa.

Po krótkiej przerwie smutny ten kondukt ruszył dalej, i już bez żadnego wypadku około południa przybył do zakładu karnego w Koronowie. Przybyłych, po załatwieniu zwykłych formalności, internowano zaraz w osobnych celach, gdzie ich z powodu zmęczenia drogą zostawiono na razie w spokoju.

Skower, nieprzyzwyczajony do tak dalekich pochodów, i do tego w tak niezwykłych warunkach, legł ołowiem na pryczy i aż do rana spał tak twardo, że nazajutrz jego współtowarzysze celi dobrze nim szarpać musieli, zanim go obudzili.

Około południa został zaprowadzony do kancelarji więziennej. Otrzymał tam numer 810 i od tej chwili nazwisko Tomasz Skower zostało jakby wykreślone z indeksu żyjących. Dla zakładu, dla państwa, dla współtowarzyszy więziennych, dla dozorców był on już tylko numerem — numerem osiemset dziesiątym.

Dyrektor zakładu, uwzględniając jego wykształcenie, przyobiecał mu, że po odbyciu nowicjatu więziennego [1]) otrzyma zajęcie jako pisarz w kancelarji zakładu.

[1]) Nowo internowani więźniowie odbywają tak zwany nowicjat, to znaczy, że jakiś czas są bezczynni, zamknięci osobno, i dopiero po obeznaniu się z porządkiem i rygorem zakładowym, otrzymują odpowiednie zajęcie w więziennych warsztatach.

ŻAL I POKUTA.

Skower, który dotychczas myślał tylko o sobie, o swym — jak mu się zdawało — zupełnie niezawinionym losie, i złamanem fatalnością wypadków życiu, oswoiwszy się powoli z koniecznością, która go wtrąciła w mury więzienne, począł powoli i niekiedy myśl swą zwracać ku zmarłej żonie i zaginionemu dziecku.

Przypomniał sobie wśród kaziennej samotności straszny los Marji, która, opuściwszy ojca, dostatki i byt bez troski, poświęciwszy mu wszystko, co miała, znalazła w zamian zato przy jego boku dziką brutalność zamiast miłości, uczuła się przedmiotem nędznej spekulacji w jego ręku, głodzona, poniewierana i bita nawet, wiodła życie pełne materjalnych niedomagań i moralnych upokorzeń, a najdroższe z budzących się w niej uczuć, uczucie macierzyństwa — on także brutalnie w niej zdeptał i — jak owego pamiętnego wieczora — na najstraszniejsze tortury wystawił.

Wspomnienie tych przejść, tego nikczemnego postępowania i dzikości w obec żony, przynosiło mu o tyle ulgę, że obecne położenie swoje uważał za surową wprawdzie, ale do pewnego stopnia i zasłużoną karę za swe postępowanie w obec żony. Były chwile, że podczas bezsennych nocy jakoby z jej duchem rozmawiał, prosił ją o przebaczenie i na własne cierpienia wskazywał, jako na ciężką ekspjację zato, co uczynił.

A podczas takich nocy, w chwilach takich zdawało mu się, że słyszy z piersi Marji wydobywający się głuchy bolesny jęk: ratuj nasze dziecko!...

Wtedy zrywał się z posłania, obraz żony pierzchał mu z przed znękanych, sennych oczu, i budziło się w jego duszy pełne niepewności i troski pytanie: co się stało z tem niemowlęciem, które tak bezlitośnie oderwał od piersi matki, i w śnieżną noc złożył na wozie obcych, zdał na łaskę nieznanych, może nielitościwych i srogich ludzi. Myśląc o niem przychodziło mu między innemi na myśl i zrobione podczas obrony przez adwokata przypuszczenie, że ludzie ci, aby się pozbyć niewygodnego sobie przybytku, mogli je łatwo w ciemną burzliwą noc, wrzucić do Brdy, nad którą właśnie droga ich prowadziła.

Zwłoki dziecięcia, jak się to często trafia, niewypłynęły wcale, pogrzebane na zawsze w tej mroźnej, podczas zimy lodami spętanej wód głębinie. Przemawiała za tem strasznem przypuszczeniem i ta okoliczność, że mimo najgorliwszych poszukiwań władze ani na ślad dziecka w całej okolicy Bydgoszczy natrafić niezdołały. Widocznie że ci, co je onego wieczora uwieźli ze sobą, kryli się z wiadomością o dziecku, jak gdyby właśnie popełnili na niem taką zbrodnię.

I dziwił się, czemu duch żony dręczy go takiemi wizjami i los dziecka na pamięć mu przywodzi. Odwracał się wtedy na drugą stronę i szukał snu, spokoju i zapomnienia. Ale te przychodziły wtedy dopiero, gdy już udręczony podobnemi widziadłami umysł do niczego innego nie był zdolny, jak tylko do snu niemal z zupełnem wyczerpaniem i omdleniem graniczącego.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Polacy w Holandji.

Kolonja polska w Holandji skupia się głównie w 4 ośrodkach: w Amsterdamie, Roterdamie, w Hadze-Szewenindze, oraz w prowincji Limburgji, położonej na południu królestwa.

W pierwszych trzech przeważa element kupiecki, podczas gdy kolonja polska w Limburgji składa się prawie wyłącznie z robotników.

Przypuszczalna ilość zamieszkałych tam polaków wynosi mniej więcej 220 rodzin, t. j. 1320 osób. Co do innych ośrodków, to można prawie wyłącznie mówić o narodowości żydowskiej przybyłej z Polski. Tworzą oni mniej więcej 90 proc. kolonji polskiej w ośrodkach takich, jak Amsterdam, Roterdam (około 400), Szeweninga-Haga (około 450). Pozatem możnaby liczbę polaków i obywateli polskich, rozmieszczonych po całej Holandji, określić cyfrą około 200 osób. Ogółem więc kolonję polską w Holandji można szacować na 3.200 osób.

Odsetek inteligencji polskiej wśród kolonji w wymienionych środowiskach miejskich jest znikomo niski. W Amsterdamie i Szewenindze żyje również poważny odsetek djamenciarzy obywateli polskich.

Polska kolonja górnicza w Limburgji jest zorganizowana w cztery związki zawodowe, będące ekspozyturami Związku w Bochum, który kontroluje ich działalność i utrzymuje z nimi styczność.

Niezależnie od związków górniczych istnieje jeszcze na terenie Limburgji towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Hoensbroek, tow. kościelne polskie św. Wojciecha w Treebeek i Narodowa Partja Robotnicza w Heerlerheide. Dla pracy kulturalnej wśród kolonji górniczej polskiej w Limhurgji został utworzony w r. 1921 związek centralny wszystkich związków robotniczych pod nazwą „Komitet Polaków“, na którego czele stoi prezes (obecnie p. Wilhelm Barczyk). Komitet ten organizuje wszelką pracę oświatową i reprezentuje kolonję polską w Limburgji na zewnątrz.

Dla pracy kulturalnej wśród kolonji polskiej, zamieszkałej w środowiskach wielkomiejskich Holandji, stworzony został Oddział Towarzystwa Opieki Kulturalnej imienia Adama Mickiewicza w Roterdamie w jesieni r. 1923. Działalność tego Oddziału skierowana jest z jednej strony w kierunku pracy kulturalnej wśród kolonji polskiej, z drugiej w kierunku propagandowym względem społeczeństwa holenderskiego. Uruchomił on również bibljotekę dzieł polskich, dostępną dla członków, której część ma posłużyć dla zorganizowania bibljoteki wędrownej dla kolonji górniczej w Limburgji.

Placówki gospodarcze za wyjątkiem jednej t. j. Oddziału Banku dla Handlu i Przemysłu w Roterdamie, wszystkie inne znajdują się rękach żydów urodzonych w Polsce. Utworzona w Warszawie Izba Handlowa Holendersko-Polska, która z początkiem roku 1924 ukonstytuowała w Warszawie zarząd, dotychczas nie przeniosła swojej działalności na teren holenderski

O szkolnictwie polskiem w Holandji wiele dałoby się powiedzieć a szczególniej wśród kolonji limburskiej, gdzie w kierunku stworzenia takowego były przedsięwzięte w r. 1921 starania, przyczem ujawniła się potrzeba utworzenia jedynie kursów języka polskiego w rozrzuconych miejscowościach zagłębia limburskiego. Kursa te mogły być udzielane dzieciom górników polaków w lokalach szkolnych komunalnych wobec tego. że w Holandji istnieje swoboda szkolna. Dla wyszkolenia nauczycieli języka polskiego zostały utworzone kursa dla nauczycieli pod przewodnictwem i kontrolą delegatów i delegatek centralnego zrzeszenia robotniczego polskiego w Bochum. Nauczyciele języka polskiego, których musiano rekrutować z członków kolonji górniczej, po zdaniu odnośnych egzaminów rozpoczęli nauczanie w r. 1922.

Co do opieki duchownej względem kolonji polskiej górniczej w Limburgji, to znajduje się ona prawie wyłącznie w rękach miejscowego duchowieństwa holenderskiego. Od czasu do czasu dojeżdża również do Limburgji ksiądz franciszkanin Mazurowski z Roterdamu, narodowości polskiej.

Pijcie „Jubileuszówkę“ Milkerta.

Jubileuszowy Zjazd Robotników Katolickich w Poznaniu.

Sprawozdanie własne Dziennika Bydgoskiego.

Związek katolickich towarzystw robotniczych w archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej święcił w dniu wczorajszym jubileusz 25-letni. Zjazd z tej okazji zwołany do Poznania wykazał jak **wielką potęgę** stanowi u nas chrześcijański ruch robotniczy — potęgę, która nie burzy, ale tworzy....

Obchód jubileuszowy rozpoczęto — z Bogiem.

Z pieśnią nabożną na ustach udali się delegaci z Nowego Rynku do kościoła Farnego na mszą św Prastara świątynia z swem przecudnem prezbiterjum zaledwie objąć mogła wszystkich delegatów i sztandary....

Msze św. celebrował ks. prałat Stychel; piękne kazanie, zastosowane do uroczystej chwili wygłosił ks. kanonik Dymek.

Wybitny ten kaznodzieja wyjaśnił wiernym znaczenie encykliki „Rerum Novarum“ nazywając ją niebywałem wydarzeniem w dzie ach Kościoła. Encyklilka ta rozwiała raz na zawsze wszelkie bajki, że Kościół katolicki broni tylko sfery posiadające a przygląda się gnębieniu robotników bezczynnie. Przeciwnie, Kościół nasz stoi wiernie na straży sprawiedliwości i domaga się słusznych praw dla robotników. 34 lata temu usłyszano głos papieski na ziemiach polskich i zaczęto się zrzeszać w duchu prawdy i miłości.

Organizacja rozwija się wspaniale — przetrwała czasy najcięższe, bo błogosławieństwo Boże spoczywało na tej pracy Praca Związku stała się **wzorem pracy społecznej** dla innych organizacji, mamy kierowników sprężystych i dobrych. Patrzymy z otuchą w przyszłość i pytamy: czy jesteśmy dosyć mocni? Będziemy mocni, jeżeli oświecać nas nadal będzie Duch św., którego zesłanie dziś uroczyście obchodzimy...

Pochód.

Od czasów sejmu dzielnego w pamiętnym dniu 3 grudnia 1918 r. Poznań nie widział podobnie imponującej manifestacji. Szedł wielotysięczny orszak od Starego Rynku aż do wylotu ulicy Świętomarcińskiej. Twarze ogorzałe, rysy twarde, — na pierwsze wejrzenie zdradzały, że to są ludzie znojnej pracy... Siermięgi i barwne kiereje przewijające się malowniczą wstęgą przez szeregi, świadczyły też o tem, że i lud wiejski — jak tu mówią: „z pod pana“ należy do katolickich towarzystw robotniczych, gdzie zachowuje swoje piękne stroje i zwyczaje.

Wspaniale wyglądał pochód cały. Sztandarów naliczył nasz sprawozdawca dokładnie 137; delegaci i licznie w charakterze gości zewsząd na zjazd przybyli członkowie towarzystw robotniczych szli grupami według okręgów; okręgów było 21. Czoło pochodu stanowiła kompanja honorowa poznańskiego Bractwa Kurkowego.

Z najbliższych nam okręgów zauważyliśmy: delegacje niemal wszystkich towarzystw parafjalnych z Bydgoszczy, okręg nakielski, (Łobżenica, Białośliwie, Nakło, Wierzchucin), okręg żniński (Łabiszyn itd.) Wszyscy mieli swoje sztandary.

Posiedzenie jubileuszowe.

Piękna aula uniwersytecka i przyległe sale zaledwie pomieścić zdołały niezliczonych gości... Kiedy zjawił się na sali J. E. ks. kardynał Dalbor z wszystkich piersi rozległy się gromkie okrzyki „Niech żyje!“ Poczciwy lud siermiężny cisnął się, aby módz ucałować jego rękę i choć z bliska przyjrzeć się Prymasowi Polski.

Uroczystą akademję zagaił prezes-jubilat ks. prałat Stychel, wskazując zebranym, że tu chodzi o wielką rzecz... o duszę i dobro doczesne rodzin robotniczych. Niezdrowy był stosunek kapitału do pracy, dlatego w myśl encykliki papieskiej założono przed 25 laty Związek Katolickich Towarzystw Robotniczych. Wprowadzenie zasad wiary Chrystusowej w życie codzienne — jedynie uspokoić może masy. Międzynarodówka głosi że robotnik nie ma się co „wieszać u księżej sutanny“ a jednak nasz lud złożył dowody, że idzie razem i zgodnie za swemi przewodnikami, wywalczając sobie sprawiedliwość i lepsze Jutro... Praca była uciążliwa, ale wydaje teraz plon obfity. Nie można pominąć milczeniem owocnej działalności dawniejszych jeneralnych sekretarzy Związku: ks. prał. Mayera, ks. senatora Adamskiego i ks. kan. Dymka; uznanie należy się również obecnemu sekretarzowi ks. Cz. Michałowiczowi oraz ks. Kozłowskiemu — redaktorowi „Robotnika“.

Jeneralny sekretarz Związku ks. Michałowicz wspomina o wielkich zasługach ks. Stychla, który już ćwierć wieku przewodzi organizacji... Zrywa się burza oklasków. Jubilatowi wręczają dyplom ozdobny, tak samo upominki jubileuszowe w postaci dyplomów otrzymują dwa najstarsze towarzystwa: Poznań-Fara i Bydgoszcz-Fara.

Chór pod batutą artysty operowego p. Klichowskiego zaczyna śpiewać...

Na widowni ukazuje się owacyjnie witany — ks. kardynał Dalbor. Wyraża on wielką radość z doczekania się jubileuszu, zachęca do dalszej wytrwałej pracy, aby nie było na ziemiach Wielkopolski ani jednego robotnika, któryby nie należał do Katolickiego Tow. Robotników Polskich! Niech czują się dumni z swej pracy księża patroni, zarządy i członkowie. Uczestnikom zjazdu udzielam błogosławieństwa...

Schylają się kornie czoła... Serca biją jakoś głośniej i radośniej.

Zaczyna się ceremonja składania życzeń. W zastępstwie pana Wojewody przemawia p. radca Sczaniecki. Imieniem magistratu miasta Poznania wita uczestników zjazdu wiceprezydent Dr. Kiedacz. „Gdyby od zaczątku naszej państwowości kierowano się etyką chrześcijańską, lepiej by było“... taki był sens jego przemówienia, z którego wionął duch zgody i jedności.

Liga Katolicka i młodzież polska zorganizowana składa swe życzenia przez usta ks. kan. Prądzyńskiego.

Po odczytaniu telegramów od Ojca św. i od Prezydenta Rzeczypospolitej nastąpiła część koncertowa posiedzenia jubileuszowego

Wielki festyn ludowy.

Na placu Targu Poznańskiego odbyła się po południu wielka zabawa ludowa, podczas której przygrywał oryginalny zespół dudziarski. Młode Polki popisywały się korowodami i pląsami.

Obrady delegatów.

Drugi dzień był bardzo pracowity. Wypełniły go obrady zjazdu delegatów. Obradami kierował ks. Stychel. Jeden z światłych robotników, Włodzimierz Lewandowski miał referat o zadaniach robotnika w Polsce wskrzeszonej.

Stary zarząd Związku, w skład którego wchodzi z Bydgoszczan p. Jan Cywiński został na nowo wybrany.

Szczęść mu Boże w dalszej pracy!

Zagadnienie reformy rolnej w Wielkopolsce.

Ostatnie telegramy donosiły między innemi, że premjer Grabski czyni starania, aby ustawa o reformie rolnej była jeszcze przed ferjami sejmowemi uchwalona, co umożliwi wprowadzenie jej w życie podczas lata. To otwarte przyznanie się premjera do sympatji dla reformy rolnej, jest tem mniejsze, że rozpuszczano często pogłoski, jakoby premjer Grabski był zasadniczym przeciwnikiem te ustawy.

Reforma rolna ma na uwadze dwa zasadnicze cele wyrównania niesprawiedliwości wypływających z nadmiernego, to z zbyt szczupłego posiadania ziemi i stworzenie silnego stanu włościaństwa, który jak wiadomo jest podstawą tężyzny każdego państwa. Niestety ustawa o reformie rolnej nie została przeprowadzona, i to z powodu różnych przeszkód z których najważniejszą jest brak pieniędzy, koniecznie potrzebnych do przeprowadzenia wielkiego dzieło. Ten brak pieniędzy właśnie spowodował, że na Kresach liczne rzesze osadników wojskowych, którym dano jedynie ziemię, nie mogły się zagospodarować, a w konsekwencji tego zamiast być czynnikiem dodatnim w ustosunkowaniu warstw, są tylko czynnikiem ujemnym, czemu należałoby za wszelką cenę zapobiec.

Zagadnienie reformy rolnej jest w Wielkopolsce najmniej palące, stosunki agrarne sa tutaj stosunkowo najzdrowsze. Wypływa to bowiem w pierwszym rzędzie z wzorowej gospodarki naszego włościaństwa, która pozwala wyzyskać w większym stopniu posiadaną ziemię niż w innych dzielnicach Polski. Pomimo to jednak reforma rolna może być w Wielkopolsce przeprowadzona tem łatwiej, że wielka ilość instytucji kredytowych, czy to spółdzielczych czy wreszcie prywatnych, pozwala na lepsze zaopatrzenie osadnika w zasoby pieniężne, umożliwiające prowadzenie korzystnej gospodarki.

Dotychczas polityka rolna naszych rządów biegła w kierunku uzdrowienia nasamprzód stosunków na kresach wschdnich. Było to niewątpliwie słuszne; pamiętać jednak trzeba, że i w Wielkopolsce należałoby z czasem przystąpić do tego wielkiego dzieła, które według słów pewnego wybitnego ekonomisty zachodnio-europejskiego było nasza największa bronią w walce z bolszewikami. Reforma rolna w Wielkopolsce winna jednak być przeprowadzona w sposób ostrożny, którvby z jednej strony nie niszczył kwitnących zakładów agrarno-przemysłowych lub ośrodków hodowlanych, a z drugiej strony przez dostateczne zaopatrzenie osadnika w pieniądze pozwolił mu na intensywną gospodarkę rolną.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań dnia 29 5. 1925 r.

Loco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł — do zł
Żyto	— 29,15
Je zmień br [illegible]	28,50—30,50
Mą a żytnia 65% wł. worka	41,75—43,75
Mąka żyt ni 70% z workami	39,00—41,00
Mąka pszenna 65% wł. worka	—
Osoa żytnia	21,75—
Osoa pszenna	21,00—
Pszenica	34.00—36,00
[illegible]	30.00—31,00
Ziem. jad	5,40—
[illegible] ni bieski	9,00—10,50
Ziemniaki fabryczne	—
Łubin żółty	12,00—14,00
Groch polny	—
Gro h vikt	—
Ser adela nowa	—
Płatki ziem.	—
Koni zyna c erwona	—
Koniczyna szwecka	—
Koniczyna żółta	—
Koniczyna biała	—
Koniczynaw łusk.	—

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 29 maja 1925 r.

Dewizy:	tranz.	sprzed.	kupno
Holandja	208,75	209,25	208.25
Londyn	25,26	25,32	25,20
Nowy Jork	5.18 1/,	5,20	5,17
Paryż	26 17 1/2	26,24	26,11
Praga	15,41 1/2	15,45	15.38
Szwajcarja	100,68	100,88	100,35
Wiedeń	73,18	73 36	73,00
Włochy	20,87	20,93	20,82

Pożyczka złotowa 75—77,%
Pożyczka kolejowa 90—85—90,%
Pożyczka konwersyjna 46,%

Kto się spóźnił

z odnowieniem przedpłaty za **„DZIENNIK BYDGOSKI“** na miesiąc czerwiec i nie zamówił pisma naszego w czasie do 25-go b. m. u listowego i w urzędach pocztowych, niech raczy bezzwłocznie wysłać bezpośrednio do administracji naszej **2,35** zł (i 20 gr na kalendarz książkowy) za **czerwiec** a my przekażemy wysyłkę pisma miejscowej poczcie.

Upraszamy przeto z zaabonowaniem nie zwlekać i pismo nasze zamówić jak najprędzej.

KRONIKA.

Bydgoszcz, wtorek dnia 2. czerwca 1925 r.

KALENDARZYK.

Dziś we wtorek Marcelina, Piotra, Erazma.
Jutro w środę Pauli, Klotyldy.
Wschód słońca o godzinie 3. 45.
Zachód słońca o godzinie 8. 11.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:
Od 3 do 9 czerwca:

1) Apteka pod Aniołem, Gdańska 39.
2) Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5.

Bibljoteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30. popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

Bibljoteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 nadto we wtorki i soboty od 15 do 19, w czwartki od 17—19.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codzienne od 9-tej do 3-ciej popołudniu.

— **Redaktor St. Brandowski** rozpoczął z dniem dzisiejszym czterotygodniowy urlop.

— **Wystawa przyborów i urządzeń biurowych** w Liceum Handlowem (Chwytowo 12), wobec wielkiego zainteresowania, jest otwarta jeszcze dzisiaj do godziny 7-mej wieczorem. O godz. 8-mej wiecz. Radjo-Koncert.

— **Prezenta.** W wykonaniu praw patronackich p. wojewoda pomorski udzielił prezenty na opróżnione rzym. kat. probostwo w Jeleńczu w powiecie tucholskim, księdzu **Janowi Mazelli,** dotychczasowemu kapelanowi w Koronowie, koło Bydgoszczy.

— **Ślub.** W czwartek, dnia 28 bm. pobłogosławił ks. Fiedler w asyście ks. Gościńskiego w kościele św. Trójcy związek małżeński pomiędzy panem Antonim Jabłońskim i panną Zofją Drzewicką. Gości przyjmowali rodzice w domu staropolskim zwyczajem.

— **Internat Kresowy na Bielawkach.** W sobotę 6. i w niedzielę 7. czerwca w ogrodzie i sali Resursy Kupieckiej (ul. Jagiellońska) na rzecz Internatu Kresowego odbędzie się **„Wielki karnawał letni".** Będą rozrywki, przedewszystkiem dla dzieci, choć nie zapomni się o starszych i dorosłych. Bliższe szczegóły w numerze następnym i w afiszach. Zabawa ta, jak wogóle zabawy, urządzane z poręki Internatu Kresowego ma swą ustaloną markę, czego dowodem zabawa zeszłoroczna. Wszystko przygotowane i obmyślone do najdrobniejszych szczegółów. Urozmaiceń i rozrywek moc ogromna.

— **O przewożenie i ekshumacje zwłok.** W najbliższym Miejskim Orędowniku Urzędowym ukaże się rozporządzenie ministerjalne w sprawie przewożenia i ekshumacji zwłok — ważne wysoce, a interesujące wszystkich, którzy zamierzają zwłoki zmarłych w Bydgoszczy osób do innych miejscowości wywieść, lub też do Bydgoszczy sprowadzić, celem pochowania. W przypadkach przywiezienia zwłok do Bydgoszczy, interesenci winni natychmiast i to przed pochowaniem takowych, zgłosić się w tut. Urzędzie Policyjnym — Pl. VI. — za równoczesnem przedłożeniem paszportu (pozwolenia) na przewóz.

— **Naprawa śluz.** W czasie od 15. do 20. czerwca br. będą naprawiane śluzy w Okolu i w Czyżkówku. Wskutek tego ruch żeglugowy dla tratew i statków udźwigu 250 ton będzie się odbywał w tych dniach przez stary kanał bydgoski.

— **Wycieczka i koncert chóru Kolejarzy.** W pierwszy dzień Zielonych Świąt koło śpiewacze Kolejarzy urządziło wycieczkę do Rynkowa, gdzie wystąpiło z własnym koncertem.

Występy drużyny śpiewaczej wzbudziły wśród bydgoszczan duże zainteresowanie, to też ściągnęły do uroczej miejscowości licznych sympatyków i gości. Młody wprawdzie chór nie zrobił zawodu. Zadziwiał bowiem wszystkich swojem doskonałem ześpiewaniem, i tchnącym świeżością materjałem głosowym, który pozwoli drużynie pomyślnie się rozwijać, a nawet sięgnąć po laury na zjazdach śpiewaczych. Chórem dyrygował p. Masłowski.

W niczem nie ustępowała chórowi kapela kolejarzy, uchodząca w Bydgoszczy już za dobrą, pod batutą p. Kempińskiego, która uprzyjemniała pobyt na wycieczce. Bawiono się więc i używano rozrywek w Rynkowie do woli do późnej godziny.

— **Żywa wizja cara Aleksandra II-go.** Wiesław Sclavus (pseudonim Gąsiorowskiego) w swej owieści „Królobójcy" (z czasów caratu prześladowanej na terenach podległych Rosji) dał nam wspaniały opis konspiracyjnych typów oraz mordów dokonanych na koronowanych władcach Rosji. W „Królobójcach" widzimy, że żaden z carów rosyjskich nie zmarł naturalną śmiercią. Tak w istocie i było. „Królobójcy" stanowiąc historyczną wartość, nie mogły jednak stanowić historycznej ścisłości, albowiem wykoncypowane były nie z autentycznych dowodów.

W obecnym czasie, gdy wszelkie odnośne dokumenty przeszły do rąk dzisiejszych władców Rosji, władców, nie krępujących się rozkonspirować przed światem choćby najhaniebniejszych z ery caratu faktów — powstał nowy opis, lecz już nie jako powieść, a w postaci filmu, o-

Kościół w Sierznieczku i jego twórca.

Stanisław Cichosławski.

Niedawno podaliśmy opis poświęcenia nowo wybudowanego kościoła w Sierznieczku. Dziś przynosimy widok tego sympatycznego kościółka i portret jego zasłużonego twórcy p. Stanisława Cichosławskiego.

Budować kościół! . . . Kto dziś do swej chałupy lada przylepiankę stawia, komórkę na kozy lub drewutnię, ten ma pojęcie o tem i wie, co to znaczy w tych czasach bawić się w mularkę. Raczej po krzemienistej drodze na kolanach się włóczyć . . .

I gdyby to jeszcze za własne budował pieniądze! Kto zna tego fanatyka, ten wie, że chętnie by to uczynił, gdyby miał. Zresztą i tak dodał on do tej budowy bo kęs swojego, dodał! Nie tyle może brzęczącą monetę, co zdrowiem i nerwami. Te zniszczył, te zmarnował — bliźnim na pożytek, a Panu Bogu na chwałę.

Długie lata męczył się biedak z tym „swoim kościołem", niczem pies na wiwisekcji. Przyszedł do miasta żebrać o cegiełkę na Dom Boży, no — to ludzie dali, nawet chętnie i hojnie dali. Ale zato ci, co z boku a zawistnie na jego pracę patrzeli . . . A bo on tak! a bo on owak! Sami ręki do przepięknego dzieła nie przyłożyli, ale za to jemu starali się paskudnymi jęzorami pracę obrzydzić.

A on nic, ino wszystko — jak to mówią — Panu Bogu oddawał, a swoje dalej robił. Uganiał, harował, zabiegał, deptał, przedstawiał, prosił, skomlał nieledwie — aż na swojem postawił. Kościół na jego krwi i pocie wyrosł z pod ziemi.

Trafiało się — wpada — pardon! wsuwa się do redakcji jak kot na cichostępach i nuże zawodzić:

— Ja wiem, panowie źli na mnie, że się tyle naprzykrzam, ale trzeba przecie listę dobrodziejów ogłosić, bo jakżeż . . . publiczna sprawa . . . panie redaktorze kochany, tylko ten jeden raz jeszcze . . .

Łgał szelma na chwałę Bożą, bo za parę dni znów się zakradł, znów męczył, jeszcze ten jeden raz tylko, ten jedyny . . .

Skąd on brał zdrowie, nerwy, cierpliwość, wytrzymałość — ja dalibóg niewiem!

Mały wzrostem i figurą, a starał się zrobić jeszcze mniejszy, jakby czuł wieczny wyrzut sumienia, że ludziom w drogę włazi, napastuje, żyć nie daje z tym swoim kościołem.

— Galicjok, psiąkrew! . . . — słyszało się czasem.

Tak. On pochodzi z Galicji. Urodził się w Dąbrowie w r. 1878 i pracował we Lwowie w Wydziale Krajowym. W r. 1919, jeszcze za Niemców, powołała go Rada Ludowa do Bydgoszczy, a on zamiast do tego ludu gadać, perorować, mędrkować — on wybudował ludowi kościół.

Cichosławski . . . Bodaj nam się na kamieniu tacy rodzili. Bodaj takich Cichosławskich Polska jak najwięcej miała. To są prawdziwi budowniczowie Ojczyzny. Cegły noszą na rusztowanie — i nie ustają, aż nie dojdą do celu, do szczytu . . .

— **Internat Kresowy na Bielawkach.** W sobotę 6. i w niedzielę 7. czerwca w ogrodzie i sali Resursy Kupieckiej (ul. Jagiellońska) na rzecz Internatu Kresowego odbędzie się **„Wielki karnawał letni".** Będą rozrywki, przedewszystkiem dla dzieci, choć nie zapomni się o starszych i dorosłych. Bliższe szczegóły w numerze następnym i w afiszach. Zabawa ta, jak wogóle zabawy, urządzane z poręki Internatu Kresowego ma swą ustaloną markę, czego dowodem zabawa zeszłoroczna. Wszystko przygotowane i obmyślone do najdrobniejszych szczegółów. Urozmaiceń i rozrywek moc ogromna.

— **O przewożenie i ekshumacje zwłok.** W najbliższym Miejskim Orędowniku Urzędowym ukaże się rozporządzenie ministerjalne w sprawie przewożenia i ekshumacji zwłok — ważne wysoce, a interesujące wszystkich, którzy zamierzają zwłoki zmarłych w Bydgoszczy osób do innych miejscowości wywieść, lub też do Bydgoszczy sprowadzić, celem pochowania. W przypadkach przywiezienia zwłok do Bydgoszczy, interesenci winni natychmiast i to przed pochowaniem takowych, zgłosić się w tut. Urzędzie Policyjnym — Pl. VI. — za równoczesnem przedłożeniem paszportu (pozwolenia) na przewóz.

— **Naprawa śluz.** W czasie od 15. do 20. czerwca br. będą naprawiane śluzy w Okolu i w Czyżkówku. Wskutek tego ruch żeglugowy dla tratew i statków udźwigu 250 ton będzie się odbywał w tych dniach przez stary kanał bydgoski.

— **Wycieczka i koncert chóru Kolejarzy.** W pierwszy dzień Zielonych Świąt koło śpiewacze Kolejarzy urządziło wycieczkę do Rynkowa, gdzie wystąpiło z własnym koncertem.

Występy drużyny śpiewaczej wzbudziły wśród bydgoszczan duże zainteresowanie, to też ściągnęły do uroczej miejscowości licznych sympatyków i gości. Młody wprawdzie chór nie zrobił zawodu. Zadziwiał bowiem wszystkich swojem doskonałem ześpiewaniem, i tchnącym świeżością materjałem głosowym, który pozwoli drużynie pomyślnie się rozwijać, a nawet sięgnąć po laury na zjazdach śpiewaczych. Chórem dyrygował p. Masłowski.

W niczem nie ustępowała chórowi kapela kolejarzy, uchodząca w Bydgoszczy już za dobrą, pod batutą p. Kempińskiego, która uprzyjemniała pobyt na wycieczce. Bawiono się więc i używano rozrywek w Rynkowie do woli do późnej godziny.

— **Żywa wizja cara Aleksandra II-go.** Wiesław Sclavus (pseudonim Gąsiorowskiego) w swej owieści „Królobójcy" (z czasów caratu prześladowanej na terenach podległych Rosji) dał nam wspaniały opis konspiracyjnych typów oraz mordów dokonanych na koronowanych władcach Rosji. W „Królobójcach" widzimy, że żaden z carów rosyjskich nie zmarł naturalną śmiercią. Tak w istocie i było. „Królobójcy" stanowiąc historyczną wartość, nie mogły jednak stanowić historycznej ścisłości, albowiem wykoncypowane były nie z autentycznych dowodów.

W obecnym czasie, gdy wszelkie odnośne dokumenty przeszły do rąk dzisiejszych władców Rosji, władców, nie krępujących się rozkonspirować przed światem choćby najhaniebniejszych z ery caratu faktów — powstał nowy opis, lecz już nie jako powieść, a w postaci filmu, o-na podstawach posiadanych oryginalnych dokumentów. Film ten, noszący tytuł „Aleksander II-gi" (Z tajemnic Piotro-Pawłowskiej twierdzy) w zeszłym roku wytworzony został przez obecną Rosję. W nader jaskrawych barwach roztacza on okropności, z życia dawnych satrapów Rosji, intryg i rozpusty dworu Romanowych, oraz podziemnych robót rewolucjonistów — zamachowców, na czele których stał Aleksander Hercen, Sergjusz Nieczajew, porucznik Michał Bajdeman. Pozatem do głównych postaci obrazu należą: car Aleksander II-gi, car Aleksander III., hrabia Murawiew („wieszatiel"), książę Dołgorukow, książę Gagarin, oraz historyczni rewolucjoniści: Zofja Pierowska, Karakazow, Rysakow, Żelakow, Hryniewiecki, (carobójca). Piotro-Pawłowska twierdza ta rosyjska bastylja, całą swą krasą ponurych dramatów, włącznie do mordu uczynionego przez cara Piotra Wielkiego na własnym synu Aleksym, śmiało się rysuje przed okiem widza.

Idealna wprost podobizna głównych osób obrazu, ścisłość dziejowa, oraz oryginalne zdję-

O Gołębiach i Gołąbach.

(Dokończenie.)

Naprzód w „Aktach babińskich" spotykamy „Komput Towarzystwa Wojska Litewskiego nowego zaciągu, będącego na konsystencji w powiecie i starostwie upickiem". Jestto spis prawdziwych szlacheckich nazwisk, ułożony alfabetycznie według końcówek. Podam na próbę ich część... dwudziestą.

A więc na **a** kończą się Szukszta, Dukszta, Pukszta, Puciała, Bukała, Żaba, Orda, Świda, Psaka, Plewaka, Pięta, Połupięta, Podbipięta, Szczuka Sielawa, Szyszka, Tyszka, Małyszka, Kołyszka, Ranoza, Jałcza i t. d.

Na **b**: Hołub, Sołohub, Kołb, Kadłub...

Na **c**: Szykuć, Kmicić, Kulwieć, Odyniec, Siruć, Biruć...

Na **d**: Monwid, Rymwid, Orwid, Norwid, Wirgird...

I tak dalej i dalej — razem około 800 nazwisk, między któremi znajdujemy i Kołontayów, Kisielów, Sołtanów, Orzeszków, Czeczotów... Kościuszko jest obok Fieduszki i Borejki, Narbut obok Giełguda, Kot przy Poczobucie.

Oprócz tego istnieją w rękopisach „Księgi rodzaju Litwy, podług Bobryka, sławnego historyka".

Z tej parodji genealogicznej, będącej też nieszkodliwym żartem, również maleńką część przytoczę: „Radziwił zrodził Sanguszkę, Sanguszko wysadził Kryszysina... Kurcz wyciągnął Kopcia, Kopeć wykopcił Hołownię, Hołownia wyświeciła Prozora, Prozor — Rosa, Ros — Kirkora... Czernik dobył Szóstaka, Szóstak wyciągnął Półtoraka, Półtorak — Kuropatwę, Kuropatwa wypuściła Woronę, Worona wysiedziała Sorokę, Soroka wylęgła Czyża, Czyż wyśpiewał Dropia, Drop wydeptał Hołuba... Okuszko wydał Boniuszkę, Boniuszko posadził Kościuszkę, Kościuszko wykaził(?) Muniuszkę... Puzyna — Hreczynę, Hreczyna ułowił Karasia, Karaś wypluskał Karpia... Pociej wypocił Kierdeja, Kierdej — Kołontaja, Kołontaj upodobał Mleczka, Mleczko dało Śmietankę, Śmietanko urodził Masło i t. d.

Później idzie spis nazwisk litewskich, pochodzących od Golimunda. Potem mamy nazwiska takie, które z dwóch rodzin powstały, wreszcie „rozbiegł się po powiatach ostatek, którzy się nakształt bojarów nazywają: Ignatowicz, Budrasowicz, Iwanowicz i t. d., z których się zrodził litewski naród".

W tej „Księdze rodzaju" jest z jakie paręset nazwisk, nieobjętych „Komputem wojska litewskiego", a wszystko to są nazwiska prawdziwe, szlacheckie, z których brzmienia sobie żartowano. Razem więc nazwisk przeszło 1.000.

Więc pp. Gołąb, Jelonek i Rożen są w bardzo dobrem towarzystwie i nie potrzebują się odgołębiać, odjelonczać i odróżniać przy pomocy gwałcenia gramatyki.

Ba! ale jednemu z Gołębiów, którego znałem osobiście, mało było odgołębiać się dopiero w drugim przypadku. Człowiek ten, nawiasem mówiąc bardzo sympatyczny, prawy, uczciwy, szczery demokrata, dopóki przebywał w Krakowie zwał się Gołębiem, ale kiedy poszedł na „prowincję", gdzie zajął lepsze stanowisko, powietrze prowincjonalne tak na niego wpłynęło, że zaczął się podpisywać Gołomb i tak go drukowały demokratyczne(!) dzienniki, znające wybornie jego prawdziwe nazwisko i pochodzenie. Przypomina to jedną gałąź Tchórznickich, którzy nie chcąc mieć tchórza w nazwisku, podpisywali się Thurznickimi, Tchużnickimi, lub Thużnickimi, tak jak ów „stary" szlachcic (bojar) rumuński Quasigrooh, którego dziad był jeszcze polskim Kwasigrochem.

Przed miesiącem na jednym ze szyldów warszawskich wyczytałem: Gohnsior. Wprawdzie nie żywego konia z rzędem, bo mnie na to nie stać, ale drewnianego na kółkach dam temu, kto mi dowiedzie, że ten Gohnsior nie jest potomkiem zwykłych Gąsiorów...

Kazimierz Bartoszewicz.

cia z Petersburga, Peterhofu, Carskiego Sioła, pałaców i parków carskich, tudzież wyborna gra, cechująca niezrównany realizm, tak właściwy rosyjskim aktorom, — czynią z tego obrazu jedyne, pełnowartościowe w tym rodzaju arcydzieło filmowe. Od dzisiaj kino „Liberty" wprowadza na swój ekran tę żywą wizję cara Aleksandra II-go.

— **Aresztowano** podczas ostatnich trzech nocy: 3 pijaków, 3 bezdomnych, 1 włóczęgę, 1 awanturnika, 1 poszukiwanego przez władze sądowe oraz 5 kobiet złego prowadzenia się.

— **Trzy rowery** znajdują się w Ekspozyturze Śledczej, które pochodzą prawdopodobnie z kradzieży, można odebrać tamże, pokój 43.

— **Napad rabunkowy.** W nocy 31. 5. br. w czasie, gdy niejaki Alojzy Gacka powracał z Myślencinka do Bydgoszczy, w towarzystwie swej żony i kolegi, przystąpiło do niego dwóch żołnierzy i dwóch cywilów, którzy rozpoczęli sprzeczkę. Ponieważ doszło do bardzo ostrego tonu, więc ci ostatni pobili go dotkliwie i zarazem obrabowali.

— **Ze świąt.** Piękna pogoda, sprzyjająca w obu dniach Zielonych Świąt umożliwiała mieszczuchom korzystanie z wycieczek za miasto. Słońce złociste, bezchmurne niebo, wywabiło wszystkich z domów, nic też dziwnego, że nie możemy podać szczegółowych sprawozdań z różnych uroczystości, gdyż i współpracownicy naszej redakcji nie mogąc oprzeć się urokowi pogody, jak każdy zwykły śmiertelnik ulotnili się z miasta dla użycia swobody na łonie natury. W mieście istotnie w ciągu dni świątecznych, obchodzono kilka uroczystości, że wymienimy 5-lecie Tow. Kupców detalicznych branży spożywczej, z poświęceniem sztandaru, które wypadło wspaniale, następnie „Sokół" Wilczak obchodził obrządek wbijania gwoździa w sztandar co również niemniej okazale się odbyło, dalej konkursy hippiczne na placu ćwiczeń cieszyły się powodzeniem, mimo tego wszystkiego, miasto czyniło wrażenie cokolwiek opustoszałego. Bydgoszcz, szczególniej w drugie święto wynosiła się za miasto, spiesząc, to do Rynkowa na wycieczkę kolejarzy, lub do lasku na Wilczaku, gdzie rozbili swe namioty z niespodziankami i muzyką inwalidzi, a do Brdyujścia płynął parowiec za parowcem, przepełnione publicznością dążono też na Prądy, gdyż i tam znajduje się miły kącik dla wycieczkowiczów. Któżby tam zliczył zresztą te wszystkie przyjemności, jakie dają i sprawiają święta pogodne, zaznaczyć tylko wypada, że bydgoszczanie z takiej okazji umiejętnie i nawet skwapliwie korzystają. Roiło się też i w ogrodach restauracyjnych, np. w kawiarni teatralnej nad Brdą, nie było chwilami wolnego stolika. No i kina nie mogą narzekać, choć programy w nich nie były pierwszorzędne.

Ze sportu.

Warta 1b (Poznań) — Polonja (Bydgoszcz) 1:0.

W pierwszej połowie gra równa, z lekką przewagą Polonji. W drugiej połowie, zwłaszcza ku końcowi, znaczna przewaga Warty, która wykazała bardzo dobre wyrobienie techniczne. W Polonji najsłabszym był lewoskrzydłowy.

T. K. S. II. — Polonja II. 2:2

Zawody o mistrzostwo rezerw klasy A. zakończyły się remisowo. Faktycznie są one moralnem zwycięstwem T. K. S., który pomimo iż grał tylko w ósemkę i do tego na obcem boisku — nie przegrał.

S. K. S. II. — O. P. N. Sokół II. 5:2.

Do przerwy 1:1 z małą przewagą S. K. S. W drugiej połowie S. K. S. uzyskuje dalsze 4 bramki, a Sokół 1. W Sokole brak techniki. Były to zawody naprawdę towarzyskie-sympatyczne.

O. P. N. Sokół I. — S. K. S. I. 3:2.

Zawody te należy zaliczyć do najlepszych w tym sezonie w Bydgoszczy. Gra żywa, obmyślana, efektowna. Poszczególne momenty podbramkowe, wprost zachwycały. Pierwszą bramkę zdobywa S. K. S. w 10. minucie. Do przerwy 1:0 dla S. K. S., Po przerwie Sokół strzela pierwszą dla siebie bramkę w 19 minucie i dalsze dwie bramki podyktowane z karnego. W 39. minucie S. K. S. uzyskuje drugą bramkę, również z karnego. Na pięć strzelonych bramek, trzy padły z karnych.

Konkursy i wyścigi hippiczne 16 p. ułanów.

Przy względnie dużem zainteresowaniu odbyły się doroczne popisy i wyścigi 16 p. ułanów.

I. Kadryl podoficerski.

Nagrodę za prowadzenie otrzymał st. wachmistrz Rafiński.

II. Konkurs hippiczny podoficerski.

Pierwszą nagrodzę st. wachmistrz Świerczyk.

III. Konkurs hippiczny myśliwski oficerski.

Pierwszą nagrodę zdobył por. Bączkowski.

IV. Bieg myśliwski podoficerski.

Pierwszą nagrodę kapral Kryza.

V. Bieg z płotkami oficerski.

Pierwszą nagrodę por. Stasiewicz.

VI. Konkurs hippiczny ciężki oficerski.

Pierwsze miejsce por. Skupiński.

VII. Bieg myśliwski oficerski za mastrem.

Pierwszy rotmistrz Jabłoński.

Zawody ciężko-atletyczne o mistrzostwo Wielkopolski.

Wyniki w dźwiganiu ciężarów:

Klasa ciężka: Wesołowski (Inowrocław), Klasa półciężka: Banaszkiewicz (Poznań). Klasa średnia: Rakocki (Bydgoszcz). Waga lekka: Zajączkowski (Poznań). Waga piórkowa: Przychocki (Poznań). Szczegóły podamy w „Sporcie Pomorskim".

Z PROWINCJI.

TORUŃ. (Termin rewizji procesu toruńskiego.) Oskarżeni swego czasu rodzice otrzymali wczoraj zawiadomienie, od prokuratorji przy sądzie apelacyjnym, że z powodu wniesienia rewizji od wyroku karnego przez prokuraturę oraz oskarżycieli ubocznych, z dnia 27. kwietnia br., wyznaczono przed senatem apelacyjnym w Toruniu rozprawę główną na dzień 18. czerwca br. o godz. 10. przed południem.

W sprawie rozpoczętych budowli. Zgłosili się do nas już kilkakrotnie robotnicy, i murarze będący bez pracy z zapytaniem czemu mimo tak szumnych zapowiedzi, nie buduje się domów p. Tempskiego przy Grzybie na którą to budowę, magistrat udzielił p. Tempskiemu ziemię, pod tym jednak warunkiem, że dom w tym roku jeszcze stanie pod dachem. Możeby kompetentne czynniki wyjaśniły tę sprawę, gdyż zachodzi obawa, że z temi domami będzie w przyszłości tak, jak ze słynnym swego czasu dołem wolności. I tu już dziury wykopano, cegła stoi już od kilku tygodni, a roboty jeszcze nie rozpoczęte. Czem to tłumaczyć.

Przemytnictwo kwitnie. Niedawno, bo dopiero kilka dni temu donosiliśmy o przychwyceniu kilku przemytników tytoniu na tutejszym dworcu Przedmieście, a już znowu otrzymaliśmy wiadomość, że w ubiegły pątek przyłapano znowu 4 przemytników. Władze celne powinne się zastanowić nad tem, czy nie należałoby obostrzyć przepisy co do kontroli na dworcu w Tczewie. Jak sobie bowiem tłumaczyć to, że tak wiele transportów, (choć są to zazwyczaj mniejsze już) jeszcze w Toruniu przytrzymuje się. W ostatnim wypadku chodziło znowu o zawodowych przemytników z Aleksandrowa, lecz i w Toruniu nie brak tej kategorji ludzi. Przepisy karne w tych wypadkach są zbyt łagodne, to też przemytnicy choć raz zostaną przyłapani, mimo tego uprawiają swój proceder nadal, tylko może więcej intensywnie i z większą czujnością przed organami bezpieczeństwa.

Wielką obławę urządziła Pol. Państw. pod dow. p. nadkom. Parzyboka wczoraj w parku miejskim. Przytrzymano ogółem 60 kobiet. Z tej liczby zwolniono po stwierdzeniu legitymacji 40 resztę zatrzymano celem zbadanie lekarskiego.

Najstarsza obywatelka. Dnia 29. maja br. mieszkanka Torunia p. Franciszka Rutkowska ukończyła 104 lata. Sędziwa obywatelka czuje się jeszcze dość zdrowo i rzeźko. My ze swej strony życzymy jej zdrowia i pomyślności.

Ożywienie w mieście wywołały dzisiaj liczne grupy oficerów, uczestników kursów, którzy z najrozmaitszych garnizonów Pomorza i innych dzielnic przyjechali na kursy specjalne. Jak dowiadujemy się, najwięcej obesłane są kursy artyleryjskie, i szkoła strzelnicza, gdyż Toruń posiada jeden z największych, a bodaj największy plac ćwiczeń artyleryjskich w Polsce.

CHEŁMŻA. (25-letni jubileusz pracy nauczycielskiej). W drugie święto Zielonych świąt, tj. 1. 6. br. w naszem mieście powszechnie znany i lubiany oraz szanowany i ceniony zasłużoną dla swej szeroko rozgałęzionej pracy społecznej rektor i kierownik szkoły żeńskiej p. **Wiktor Skański,** obchodził swój 25-letni jubileusz pracy nauczycielskiej.

Jubilat, urodzony w Chełmży, jest gorliwym Polakiem, był też nim za czasów niewoli, kiedy obrał sobie zawód nauczyciela. Zawsze stawał w obronie języka ojczystego, popadł z tego powodu w niełaskę przełożonych władz szkolnych, a nawet niejednokrotnie szykanowano go tak, że gdy podczas wojny światowej spotkał „Schulrat" Kwidzyński Jubilata, rozmawiającego po polsku z dziećmi swej szkoły, „oburzyło" to owego „rata" do tego stopnia, że przyczynił się do natychmiastowego wysłania p. Sk. na pole walki.

Lecz i tam nie zmienił się, a pozostał wiernym swym przodkom, będąc wzorem każdemu pod względem religijnym i moralnym; to też Opatrzność Boska czuwała nad nim, dała mu możność powrócić zdrowo do domu, a niebawem doczekał się odrodzenia Polski, gdzie jako nauczyciel i kierownik, może swobodnie nauczać powierzoną mu dziatwę. A zatem drogi Jubilacie serdeczne życzenia: Ad multos annos!

CHEŁMNO. (Nieszczęśliwy wypadek). Robotnik Jan Kunkowski zatrudniony w majętności Działowo pow. Chełmno, przeprowadzał końmi ze stacji kolejowej w Gorzuchowie do Działowa nową maszynę do obrabiania buraków, gdy w drodze pomiędzy Działowem a Gorzuchowem nadjechał z przeciwnej strony samochód właściciela majątku z Dembińca, powiatu grudziądzkiego. Konie zwykle spokojne, na łoskot przejeżdżającego samochodu skoczyły jednak w bok przyczem maszyna się przewróciła, przygniatając swym ciężarem owego parobka. Wydobyty z pod maszyny Kunkowski doznał wewnętrznych obrażeń, i przewieziony do Lecznicy powiatowej w Chełmnie, zmarł wskutek zgnieceń klatki piersiowej i brzucha.

Wielka defraudacja w wojsku.

Porucznik Karwański sprzeniewierzył w Toruniu 51 i pół tysiąca złotych i ulotnił się.

W sobotę rozeszła się po Toruniu wieść, że w jednym z oddziałów tamtejszego D. O. K. na poligonie w Podgórzu pewien oficer kasowy sprzeniewierzył 51 i pół tys. zł. i uciekł. Jak się dowiadujemy defraudacja ta miała miejsce: sprzeniewierstwa dokonał por. Karwański, zabierając 51 i pół tys. zł. z kasy i uciekł.

GNIEW. (Pożar od pioruna.) W zeszłą niedzielę uderzył piorun podczas burzy w domostwo p. Patockiego, w pobliskiem Gronowie, skutkiem czego powstał pożar, który zniszczył doszczętnie dom wraz z zabudowaniami, żywym i martwym inwentarzem.

Samoloty wobec pancerników.

Komisja parlamentu w Waszyngtonie prowadzi próby powietrznego bombardowania pancerników pod przewodnictwem gen. Mitchella. Na ziemi ustawiono płyty stalowe takiej grubości jak u pancernika nadając im jego formę. Po 45 minutach model pancernika był zdruzgotany na drobne kawałki.

Lotniska obronne w Anglji.

Ministerstwo lotnictwa rozpoczęło budować w Anglji 10 nowych lotnisk, na które z budżetu r. b. asygnuje 100,000 funtów angielskich Hangary mają być żelazo betonowe. Budowa tych 10 lotnisk zapoczątkowuje przyjęty plan obrony powietrznej wyspy angielskiej.

Widać z tego, jak wielką wagę przywiązują na Zachodzie lotnictwu. A u nas? Niestety wieln nie uznało za stosowne wpisać się do L. O. P. P., liczą na nasze swojskie: jakoś to będzie.

Podróżowałeś już samolotem?

Korzystaj z komunikaji lotniczej, gdyż zamiast nudnych 12, czy 24-ch godzin spędzonych w dusznym pociągu odbyć możesz taniej podróż do Lwowa, Krakowa, Gdańska i Wiednia w 2 godziny (4 do Wiednia), lecąc wygodnie, luksusowo urządzonym samolotem, podziwiając z góry przepiękny krajobraz.

Samoloty metalowe przedstawiają zupełne bezpieczeństwo.

Informacje: Polska Linja Lotnicza „Aerolot" S. A., Biura Zarządu, Nowy Swiat Nr. 24 tel. 9-00 lub lotnisko, ul. Topolowa, tel. 8-50.

Oddziały: Lwów, tel. 6-10, — Kraków, tel. 32-22. — Wiedeń, tel. 72-5-75 i Gdańsk 415- 31.

Paszportami zamknął rząd ludzi w kraju, a podwyżką taryf chce ich zamknąć w miastach.

Klub Pracy zgłosił w sejmie wniosek przeciw podwyższeniu taryfy osobowej na kolejach. Zamierzona przez Ministerstwo kolei podwyżka cen biletów jazdy, wynosząca 25 proc., ma obowiązywać od 1 czerwca. Wnioskodawcy podnoszą, że paszportami zamknął rząd ludzi w kraju, a podwyżką taryf chce ich zamknąć w miastach. Protest związków zawodowych w rej sprawie zaznacza, że rząd już drugi rok z rzędu podnosi ceny paszportów w lecie, czem dotyka szerokie rzesze pracowników, a obniża je w zimie dla sfer zamożnych, wyjeżdżających na Rivierę.

W sprawie reemigrantów z Niemiec.

W ostatnim czasie napływają w coraz większej liczbie reemigranci z Niemiec, którzy mimo usilnego nacisku nie dali się zgermanizować. Ludziom tym należy się bezwzględnie wdzięczność, może nie osobista, ale jako potwierdzenie naszej odporności rasowej. Tymczasem widzimy, że ludzie ci, powracający do Ojczyzny, znajdują się bez dachu nad głową, ponieważ podobało się jednym sprzedać a drugim kupić mieszkanie opróżnione przez optantów niemieckich przed przyjazdem rodaków z Niemiec.

Stan taki wymaga natychmiastowego uzdrowienia. Ludzie, którzy z rodzinami przyjeżdżają do nas, muszą otrzymać mieszkanie. Najlepiej rozwiąże się to zagadnienie, jeżeli wyjdzie rozporządzenie, któreby mieszkanie opuszczone przez optantów niemieckich, rezerwowało dla optantów polskich. Srodek jest prosty a napewno skuteczny. Rozporządzenia takiego domagamy się stanowczo.

Gdyby to tak i u nas!

Wiedeń, 30. 5. (PAT.) Austrjacki minister skarbu dr. Ahrer zawiadomił wczoraj dziennikarzy, że we wszystkich ministerstwach nastąpią redukcje. Zamiast 32 sekcji i 83 departamentów, utworzonych będzie 20 sekcji i 102 departamenty.

91.

C... należy do przeszłości;
P... był Francji dygnitarzem;
W... w kotle się często złości;
D... kładź bogom przed ołtarzem.

92.

Z „sa" oznacza stanowisko;
Z „ma" jest skóry bardzo blisko;
Z „ra" od starszych przyjmujemy,
Gdy życzliwa — dziękujemy.

* * *

Rozwiązanie szarad z ostatniej niedzieli: dr. 89: płonie, błonie, słonie, dłonie; nr. 90: gorzko.

* * *

Trafne rozwiązanie szarad nadesłali z Bydgoszczy: **E. Niemczewski,** L. Harendarski, T. Swinecka, W. Zbychowski, W. Zakrzewski, M. Czerwiecki, L. Gil, W. Lewandowski, B. Bzdawski, E. Lubaszewska, M. Kępiński, P. Białkowski, A. Timler, K. Szumiński, L. Łożanka, **W. Timlerówna,** Z. Romanowska, J. Olszewska, C. Szczechowska, W. Przybylski, B. Szczechowski, F. i W. Kocikowska, Z. Radziwiłłowiczówna, A. Szumiński, K. Ogrodowski, M. Rudowska, J. i A. Brocka, K. Adamczewska, L. Ormiński, S. Romanowska, A. Gierszewska, M. Górska, L. Krügerówna, E. Lubaszewska, Z. Kostjakówna, E. Porożyńska, Zachaczewska, H. Ratajczakówna, P. Krügerówna, J. Szczerbińska, M. Romańska, L. Frankowska.

Z prowincji: F. Kufel, Lubżewo; W. Chojecka, Solec Kujawski; H. Bergmannówna, Solec Kujawski; X. prob. Chyliński, Bzowo Pomorskie; P. Lewandowski, Chełmno; W. Iwaszek, Tszemeszno;; **I. Klimacki, Trzemeszno;** B. Schillak, Trzemeszno; H. Krüger, Trzemeszno; R. Adamski, Trzemeszno; H. Przedpełska, Leśnictwo Zacisze; L. Kowalski, Skulsk; Z Bidziewicz, Popielewo; St. Kuszyński, ognacewo.

* * *

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

1) W. Timlerówna, Bydgoszcz, ul. Seminaryjna nr. 3—7. (Józef Weyssenhoff „Puszcza" — powieść.)

2) Edmund Niemczewski, Bydgoszcz, ul. Pomorska 39. (Walery Przyborowski „Olszynka Grochowska").

3) Ignacy Klimacki, Trzemeszno, ul. św. Mikołaja 15. (Mikołaj Rębowski „Baśnie ludu polskiego".)

STAN POGODY.

Dzień i godzina	Ciśnienie powietrza 700 mm ×	Temp. pow. 0 C	Zachm. 0—10	Kierunek szybkości wiatru metr. na sek.
1. 6. 1. poł.	62,5	22,4	1	S. 3,4
1. 5. 9 wiecz.	62,1	15,8	1	N. 3.
2. 5. 7 rano	61,6	16,2	10	N. 3,5

Temperatura doby ubiegłej: średnia 17,43 najwyższa 23,6 najniższa 10,9 Wysokość opadu

-- **Czyje klucze?** Pewien osobnik znalazł we Fordonie tuż przy moście pęczek bardzo kombinacyjnie skonstruowanych kluczy. Zainteresowani mogą się zgłosić po odbiór takowych do naszej redakcji w godzinach urzędowych.

-- **Pielgrzymka do Częstochowy.** Zapisy celem wzięcia udziału w pielgrzymce do Częstochowy kończą się dopiero 5 czerwca b. r., a nie 1. b. m. jak przez omyłkę podaliśmy.

— **Zawieszenie koncertów radjo-stacji warszawskiej.** W ciągu czterech miesięcy miłośnicy radjo mieli możność przysłuchiwania się przez radjofon mowie i muzyce polskiej. Działo się to, dzięki staraniom Polskiego T-wa Radjotechnicznego, które uruchomiło w swojej fabryce w Warszawie próbną stację radjofoniczną, w przewidywaniu, iż zastąpi ona oficjalną stację do chwili powstania koncesjonowanego broadoastingu.

Przedłużające się wszakże oczekiwanie tego ostatniego — postawiło P. T. R. wobec konieczności wydatkowania na jej utrzymanie znacznie większych sum, niż to było preliminowane w budżecie T-wa. To też nie mając poparcia zewnątrz, P. T. R widzi się zmuszonem przerwać produkcję swej stacji która w krótkim okresie swej działalności stała się u nas popularną, zyskując powszechne uznanie.

W niedzielę, dnia 31. maja rb. odbył się ostatni pożegnalny koncert stacji.

— **„Chłopiec z Flandrji."** Jackie Coogan zawsze jest mile widzianym w Bydgoszczy, obecnie ukaże się nam w pięknym dramacie 7-aktowym pt. „Chłopiec z Flandrji", w którym odegra główną rolę sieroty Nello, który dzięki talentowi malarskiemu stał się sławnym i szczęśliwym. Obraz wytwórni amerykańskiej Metro stanowi atrakcję świątecznego programu kina Kristal, które zawsze dba o dobrą rozrywkę świąteczną dla swej publiczności. Przypuszczać należy, że nikt nie zaniedba okazji zobaczenia świetnej gry małego artysty, wzruszającego i rozśmieszającego najbardziej pesymistycznie usposobionego widza.

Obraz powyższy wyświetlany będzie po południu o godz. 6.30 dla młodzieży, na ostatnim zaś seansie dany będzie dla dorosłych wspaniały dramat z życia paryskiego p. t.: **„Kobieta przeciw kobiecie".**

Wojewoda Poznański zwiedza powiat wyrzyski.

Dowiadujemy się, że p. wojewoda Bniński z Poznania, który przez święta bawił u państwa Jezierskich w Dębnie, dziś w towarzystwie p. starosty Wuyka rozpoczął służbowy objazd powiatu wyrzyskiego, chcąc się naocznie przekonać o tem, co już uczyniono dla umocnienia polskości na kresach.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

13189a) **Tow. Kat. Rob. pod wezw. św. Antoniego w Czyżkówku** zaprasza niniejszem szan. Towarzystwa miasta Bydgoszczy o łaskawe wzięcie udziału w uroczystości poświęcenia swego sztandaru, w dniu 7 czerwca br. o godz. 9 rano w kościołku św. Antoniego. Po poświęceniu uroczysty pochód na zebranie uroczyste. Również o kompletny udział członków prosi **Zarząd.**

13411a) **Baczność Hallerczycy!** W wtorek dnia 2 czerwca o godz. 7 wieczór odbędzie się w Ognisku plenarne zebranie placówki. Obecność wszystkich członków pożądana. **Zarząd.**

13302) **Tow. śpiewu „Dzwon."** Zebranie miesięczne odbędzie się w wtorek dnia 2czerwca 1925 r. w szkole na Okolu o godz. 8 wiecz. Zebranie Zarządu o godz. 7 wieczorem. O komplet prosi **Zarząd.**

13321) **Baczność Agenci Pocztowi!** Doroczne walne zebranie Związku agentów pocztowych odbędzie się w czwartek dnia 4 czerwca o godz. 9-tej przed poł. na sali w Ognisku w Bydgoszczy. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Uprasza się o liczny udział.

Walne Zebranie Związku Obrony Kres. Zachodnich odbędzie się powtórnie w dniu 4-go czerwca (czwartek) o godz. 7 wiecz. na sali w Ognisku (Jagiellońska 71) i będzie ważnem bez względu na ilość członków. Między innemi bardzo ważnemi sprawami na porządku dziennym postawiona jest obowiązkowa reorganizacja dotychczasowego Zarządu. Prawo uczestniczenia w Zebraniu mają tylko rzeczywiście zapisani członkowie Z. O. K. Z.

13187a) **Baczność Tow. Śpiewacze XXI Okręgu.** Uprasza się odebrać nuty do pieśni chorów ogólnych na zjazd okręgowy 5-go lipca za przystępną opłatą. — PP. prezesów i dyrygentów oraz drużyny uprasza się jaknajgoręcej ze względu na najbliższą wspólną próbę chorów i zjazd o częste i punktualne odbywanie lekcji śpiewu

I. Janicki, prezes
Wełniany Rynek 12.

Panu T. Wł., Świt, p. Tuchola. Propozycję rozważymy i według możności przychylnie załatwimy. Za wyrazy uznania i okazaną życzliwość uprzejmie dziękujemy.

Podoficerowie Rezerwy! Zebranie komitetu festynowego oraz komisji rewizyjnej odbędzie się w środę, 3. bm. w lokalu p. Baeckera. Zebranie komitetu festynowego o godz. 7, a komisji rewizyjnej o gdz. 8 wiecz. (punktualnie). **Zarząd.**

13476) **Baczność B. T. C.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w środę 3. 6. br. o godz. 8. wiecz. u p. Baeckera. O liczne i punktualne przybycie prosi **Zarząd.**

Zebranie Związku Szoferów Chrz. Z. Z. odbędzie się w środę, dnia 3. czerwca o godz. 8. wiecz. w „Harmonji" ul. Marcinkowskiego 1.

Na zebranie przybędzie urzędnik ubezpieczalni „Vita" z Warszawy. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Zebranie filji stolarzy Chrześc. Z. Z. odbędzie się we wtorek, dnia 2. czerwca o godz. 7 wiecz. na sali „Ogniska" ul. Jagiellońska 71. Z powodu bardzo ważnych spraw o liczny udział prosi **Zarząd.**

Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 3. czerwca br. o godz. 7. w salce p. Konieczki ul. Lenartowicza o godz. 3. Na porządku obrad ważne sprawy. Referat o znaczeniu „Polskiej Floty" wygłosi p. kpt. rez. E. Singer. Zebranie zarządu we wtorek, dnia 2. bm. o godz. 6. O liczne przybycie prosi **Zarząd.**

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz". Dziś o godz. 7. wiecz. odbędzie się zwykłe miesięczne zebranie u p. Baeckera przy ul. Św. Trójcy, zarządu o godz. 6. Z powodu ważności spraw, dotyczących „Zjazdu Okręgowego", komplet wszystkich członków konieczny. **Zarząd.**

13359) **Hodowcy kanarków.** Miesięczne ogólne zebranie członków tow. Kanarja odbędzie się dnia 7. czerwca o godz. 4 popoł. w lokalu p. Kleinerta, 4-ta śluza. Hodowcy miejscowi i z okolic, nienależący dotychczas do towarzystwa, proszeni są na zebranie, gdzie mogą się wpisać na członków towarzystwa. **Zarząd.**

13414a) **Walne zebranie spółdzielni budowlano-mieszkaniowej Powsz. Związku Lokatorów i Sublokatorów Rzplitej Polskiej oddziału 3. w Bydgoszczy** odbędzie się w piątek, dnia 5. czerwca br. o godz. 7 wiecz. na sali „Ogniska" ul. Jagiellońska 71. na które najuprzejmiej zaprasza **Zarząd.**

13450 a) **Związek Pracowników Kupieckich (dawn. Związek Handlowców).** Zebranie plenarne odbędzie się w środę, dnia 3. bm. o godz. 8 wieczorem w hotelu Lengninga. Na porządku dziennym m. i. wykład p. dyr. Skalskiego na temat „Moje wrażenie z Holandji". Również będzie omawiana sprawa zjazdu w Gdańsku i wycieczki do Kopenhagi. Komplet członków konieczny. **Zarząd.**

13481) **Klub sportowy „Trapez"** urządza dnia 3. czerwca 25 r. zebranie miesięczne członków oraz sympatyków punktualnie o godz. 8. wiecz. w lokalu 3. Maja Plac Piastowski. O liczne i punktualne przybycie prosi **Zarząd.**

13590) **Sokół Bydgoszcz III. Szwederowo.** Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w środę, dnia 10. czerwca br. o godz. 8. w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza 5. Ze względu na ważność spraw będących na porządku dziennym udział wszystkich członków konieczny. Członkowie zalegający ze składkami ponad 3 miesiące, tracą prawo uczestniczenia w Zgromadzeniu. tracą prawo uczestniczenia w Zgromadzeniu. Należy zatem uiścić składki przed zgromadzeniem. **Zarząd.**

13522a) **Tow. gimn. Bydgoszcz V. Okole-Wilczak.** Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, 3. 6. br. o godz. 7½ wiecz. na sali p. Kaubego 4. śluza. Zebranie zarządu w środę, o godz. 6. O liczny udział członków i gości prosi **Zarząd.**

13519) **Cech obuwniczy.** Dziś o godz. 6 popoł. odbędzie się pogrzeb śp. kol. Wacława Karabasza. Uprasza się o komplet wszystkich członków.

13474a) **Tow. Czeladzi Kat.** Bardzo ważne zebranie odbędzie się w środę, 3. 6. w Domu Czeladzi. Z tego powodu uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie. **Zarząd.**

Towarzystwo Muzyczne. Zarząd Sekcji Chóralnej Tow. Muz. zaprasza niniejszem wszystkich członków chóru na lekcję chóru, która się odbędzie na sali konserwatorjum dyr. Winterfelda przy Alejach Mickiewicza nr. 6 w czwartek o godz. ½8 wieczorem. Ze względu na projektowaną wycieczkę, uprasza się o komplet.

Zarząd sekcji chóralnej Tow. Muz.

List do Redakcji.

W sprawie „krewkiego chorążego".

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z art. n-ru 119 z dnia 24. 5. p. t. „Karygodna krewkość chorążego" upraszam o zamieszczenie w najbliższym Dzienniku co następuje:

Art. nru 119 p. t. powyżej podanym, dotyczy chor. Józefa Babińskiego, zam. Styczniowa 44 a nie — jak mylnie wydrukowano — Balińskiego. Ze wspomnianym, o ile nie mieszkałbym w państwie praworządnem, rozprawiłbym się należycie, ażeby więcej nie napadał kobiet, korzystając z nieobecności ich mężów, — mieszkając zaś w Polsce, skierowałem sprawę do prokuratury.

Z poważaniem

Stanisław Malczewski.

Chełmno, dnia 25. 5. 25 r.

Z dniem 5 czerwca br. wydajemy nowy

Rozkład jazdy

kolei, kolejki powiatowej i autobusów w formacie plakatowym 70×100 i wykonaniu wytwornem.

Ogłoszenia obliczone po cenach bardzo niskich przyjmuje **administr. Dziennika Bydgoskiego.**

Dziennik Bydgoski

zamawiać można w następujących agenturach:

Bydgoszcz-Miasto.

Assmann, Hetmańska 25.
Apelbaum, Sieroca 2.
Brząkała, Zygmunta Augusta 19.
Błaszek, Sienkiewicza 23.
Bregier, Mazowiecka 5.
Buncler, Chocimska 4.
Berg, Kaszubska 33.
Brzozowski, Świecka 14.
Barańskich, Śniadeckich 11.
Brodzikowski, Zamojskiego 37.
Bogusławski, Kujawska 17.
Boch, Jackowskiego 13.
Bachnicki, Błonia 22a.
Bonin, Pomorska 22/3.
Cesarz, Św. Trójcy 22a.
Chyłmański, Gdańska 65.
Cieślewicz, Mazowiecka 8.
Chudy, Pomorska 42.
Cyfi, Wileńska 9.
Dege, Błonia 10.
Deja, Rycerska 17.
Express, Jagiellońska 46/47.
Domeracki, Jagiellońska 35 b.
Express, Gdańska 2.
Express, Gdańska 49.
Express, przy Dworcu.
Express, Batorego.
Florczak, Królowej Jadwigi 7a.
Fiszer, Pomorska 30 a.
Farolewski, Chocimska 14.
Fac, Wileńska 8.
Gryska, Kujawska 71.
Gawecka, Stary Rynek 5/6.
Górecki, Bocianowo 10.
Gordon, Podgórna 12.
Grzybowski, Bocianowo 3.
Goc, Bocianowo 21.
Gralewski, Gdańska 75.
Grabowski, Błonia 1.
Grzemski, Lubelska 1.
Grudziński, Lubelska 33.
Goniec Inwalida Jagiellońska 56.
Goniec, Dworcowa 52.
Hahm, Jagiellońska 35.
Haimann, Szubińska 11.
Herzberg, Szubińska 8.
Halagera, Kujawska 12.
Janiszewski, H. Frankego 4.
Idzikowski, Gdańska 17.
Jakuszkowiak, Jagiellońska 6.
Jankowski, Nowodworska 36.
Janowski, Pomorska 14.
Knebe, Jackowskiego 14.
Kociński, Łokietka 5.
Kalitowski, Długosza 5.
Kuźmiński, Łokietka 8 c.
Kujawski, Kordeckiego 27.
Kruszczyński, Św. Trójcy 12.
Koszczab, Szubińska 14.
Kamiński, Nowodworska 12.
Kasza, Wiatrakowa 9.
Kręcki, Szczecińska 1.
Kruczkowski, Chocimska 12.
Klein, Bocianowo 33.
Kochański, Gdańska 117.
Krzyżyńska, Podgórze 40.
Kosiedowski, Śniadeckich 15/16.
Kowalski, Sowińskiego 20.
Księgarnia „Świt", Śniadeckich 50.
Knoll, Pomorska 18.
Krzyżanórska, Krasińskiego 10/13.
Kostrzewski, Aleje Mickiewicza 10.
Klusak, Toruńska 3.
Kiliński, Toruńska 155.
Kazubowski, Toruńska 146.
Krasiński, Dworcowa 59.
Kordecki, Sowińskiego 7.
Kielczyński, Jagiellońska 73.
Komperda, Gdańska 114.
Leński, Kujawska 78.
Lewandowski, Warmińska 1 a.
Lewicki, Dworcowa 17.
Lewandowski, Chrobrego 18.
Langner, Pomorska 41.
Leixner, Bocianowo 44.
Lewandowski, Plac Poznański 14.
Lis, Toruńska 29.
Malewski, Kujawska 14.
Matuszewski, Warszawska 4.
Maiak, Śniadeckich 27.
Michalak, Racławicka 1.
Molenda, Sienkiewicza 63.
Mikołajczak, Mazowiecka 41.
Nawrocki, Rycerska 5.
Onaika, Kujawska 91.
Prauze, Pomorska 8.
Pietruszewski, Bocianowo 28.
Polonia, Bocianowo 21.
Przenierzyński, Gdańska 71.
Pangowski, Gdańska 84.
Piwecki, Św. Trójcy 27.
Preuss, Śniadeckich 15/16.
Rozmiarek, Łokietka 8 a.
Retig, Gdańska 85.
Rembowicz, Chrobrego 3.
Rosenau, Sienkiewicza 43.
Ruciński, Racławicka 16.
Rachuta, Rycerska 2.
Sien, Sienkiewicza 21.
Świniarski, Pomorska 13.
Purchla, Glinki 53.
Szott, Bocianowo 18.
Szlosowski, Gdańska 58.
Szymaniak, Nowodworska 29.
Sadowczyk, Warszawska 24.
Sumiński, Łokietka 16.
Safian, Siemiradzkiego 7.
Strunk, Poznańska 19.
Stryszyk, Plac Poznański 11.
Susek, Św. Trójcy 16.
Steinke, Św. Trójcy 19.
Szczepaniak, Podgórna 11.
Treuchel, Sienkiewicza 31.
Tykwiński, Gdańska.
Trafas, Plac Po-znański 12.
Węglarski, Kujawska 27.
Wrzeszczyński, Sienkiewicza 13.
Weyna, Bocianowo 26.
Wełmiński, Gdańska 94.
Wegner, Grodztwo 27a.
Zalewski, Gdańska 102.
Zaręba, Sieroca 3.
Zagórski, Dworcowa 13.
Zamurowski, Kujawska 72.
Zumkowski, Nowodworska 15.

Bydgoszcz-Szretery.

Ekert, Promenada 5.
Kwiatkowski, Promenada.
Lewicki, Promenada 33.
Sieracki, Promenada 1.

Bydgoszcz-Bielawki.

Lange, Leśna 23.
Łapa, Senatorska 12.
Mączyński, Senatorska 42.
Marcinkowski, Poniatowskiego 2.
Neruszewicz, Senatorska 15.
Orawczyk, Stepowa 7a.
Waszkiewicz, Senatorska 9.
Ziółkowski, Poniatowskiego 9.

Bydgoszcz-Wilczak.

Abraham, Czarneckiego 6.
Balcer, Malborska 8.
Doberstein, Nakielska 54.
Dłużyński, Malborska 9.
Grenda, Malborska 2.
Jarozell, Wysoka 21.
Krysiński, Czarneckiego 9.
Kukucki, Na Wzgórzu 21.
Marchlewski, Nakielska 73.
Matias, Różana 12.
Pochopień, Wysoka 30.
Polonja, Malborska 1
Rogowski, Winc. Pola 11.
Szmuge, Ułańska 8.
Stankiewicz, Nakielska 11.
Stupaj, Nakielska, (kiosk).
Starzyński, Nakielska 85.
Sołtysiak, Malborska 2.
Zagórski, Czarneckiego 4.

Bydgoszcz-Okole.

Arentowicz, Grunwaldzka 86.
Borowiak, Śląska 4.
Bukolt, Grunwaldzka 91.
Burdelski, Grunwaldzka 94.
Bogacki, Grunwaldzka 55.
Chmara, Grunwaldzka 7.
Drzewiecki, Grunwaldzka 93.
Dopslauf, St. Szkolna 10.
Dąbrowski, Chełmińska 21.
Gierszewski, Grunwaldzka 12.
Jóźwiak, Graniczna 11.
Ignowski, Jasna 13.
Jeremba, Grunwaldzka 86.
Krawczyński, Grunwaldzka 73.
Kurchale, Jasna 11.
Łassa, Stara Szkolna 12.
Niemczewski, Grunwaldzka 102.
Ogórkowski, Jasna 16.
Reek, Grunwaldzka 85.
Sikorski, Grunwaldzka 87.
Szlichemski, Grunwaldzka 23.
Szczeciński, Grunwaldzka 94.
Wolf, Grunwaldzka 62.
Wich, Jasna 23.
Urbanowski, Grunwaldzka 69.
Zirka, Chełmińska 23.

Bydgoszcz-Szwederowo.

Balke, Orła 109.
Blum ,Leszczyńskiego 2.
Czarnecki, Ks. Skorupki 84.
Daroń, Ugory 46.
Dąbrowski, Ks. Skorupki 24.
Dubiel, Stroma 48.
Gorzelany, Orła 11.
Grylewicz, Bielicka 48.
Hybiał, Orła 56.
Konieczka, Lenartowicza 3.
Kunkiel, Leszczyńskiego 11.
Kowalski, Bielicka 13.
Kowalkowski, Orła 62.
Mazurkiewicz, Ugory 26.
Pawlikowski, Gołębia 85.
Polonja, Stroma 25.
Reichert, Strzelecka 83.
Sikorski, Dąbrowskiego 11.
Stachowski, Bielicka 19.
Stachowiak, Konopna 34.
Seehafer, Piękna 17.
Styler, Strzelecka 88.
Żelno, Orła 18.

Bydgoszcz-Rupienica.

Czaszkiewicz, Nakielska 14.

Bydgoszcz-Małe Bartodzieje.

Fietzner, Bełzka 15.

Bydgoszcz-Wielk Bartodzieje.

Lenckowski, Fordońska 75.
Kościelski, Fordońska 76.

Bydgoszcz-Miedzyn.

Dykas, Nakielska 12.
Jagodziński, Nakielska 11.
Karolewicz, Nakielska 7.

Bydgoszcz-Czyżkówko.

Janke, Grunwaldzka 25.
Kukuk, Grunwaldzka.
Polonja, Grunwaldzka.
Słaboszewski, Grunwaldzka 9a.
Tomaszewski, Grunwaldzka 20.
Wegner, Grunwaldzka 15.
Wyszowiecki, Koronowska 20.

FORDON.

Fr. Płotka, restauracja i skład kolonjalny

SOLEC.

Masłowski, drukarnia i skład papieru

NAKŁO.

Brewing, księgarnia.

CHEŁMŻA.

Sikorski, drukarnia i księgarnia
Józef Balicki, Dworcowa 6.

CHEŁMNO.

Fr. Kociniewski, kiosk, ul. Dworcowa
Kobierzyński, księgarnia ul. Toruńska 2

INOWROCŁAW.

Knast Stefan, księgarnia, Król. Jadwigi
Hermes, księgarnia, ulica Król. Jadwigi

GNIEZNO.

Łabędziński, księgarnia i skład papieru

WYRZYSK.

Księgarnia Polska, Wende

ŻNIN.

Leon Ksycki, drukarnia i skład papieru

SĘPÓLNO.

Drukarnia Polska.
Suchomski skład.

†

Dnia 30 maja r. b. przeniósł się do wieczności po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz drogi ojciec, brat, wujek, zięć i szwagier

ś. p.

Wacław Karabasz

mistrz szewski

przeżywszy lat 31.

W ciężkim smutku pogrążona **rodzina.**

Bydgoszcz, dnia 2 czerwca 1925 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godzinie 6 po południu z kaplicy nowego cmentarza. (13523

Do pierwszorzędnego magazynu obuwia

w Bydgoszczy

poszukuje się za wysokiem wynagrodz. od 1. 8. br.

dzielną młodszą kasjerkę

(kasa National).

4 samodz. ekspedjentki

jedynie z branży, oraz

2 uczennice

z porządnych i zacnych rodziców.

Zgłoszenia z fotografją, odpisem świadectw i podaniem pensji skierować należy do **„PAR", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11,** pod nr. „21,137". (13284

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI

gruby za tonę na kredyt i za gotówkę **17.- zł**

BONAISKA MIKOŁÓW

Na raty! Na raty!

Wielkopolska Fabryka Wyrobów Żelaznych

B. Kawczyński

Bydgoszcz, Dworcowa 90 Tel. 17—61.

Ceny fabryczne. (13204

Sprzedaż na raty.

Warunki najdogodniejsze.

Wykonanie solidne.

Trwałość gwarantowana.

Niebywała okazja

Łóżka żelazne

Łóżka dziecięce.

Materace sprężynowe.

Materace wyścielane (nakładki)

gotowe i na obstalunki podług życzenia

Kupujcie tylko wprost z fabryki.

Obejżenie nie obowiązuje do kupna.

Miejskie Gimn. koeduk. w Czarnkowie

Egzaminy

do kl. I. **od 22—25 czerwca** (4 dni), do klasy II. -- VI. **22 czerwca.** Kandydaci do **wszystkich** klas stawią się **dnia 22 czerwca** punktualnie o godzinie 8-mej. (13267

(Terminy w poprzednich ogłoszeniach nieważne).

Książki

bez wpłaty na

raty 6-miesięczne

szczegółowe katalogi dzieł naukowych, szkolnych, beletrystyki, dla dzieci i młodzieży, wydawnictw albumowych itd. wysyła odwrotnie franco za nadesłaniem 35 groszy.

Stanisław Zieliński

Bydgoszcz 1 12614

Frankego 8. Telefon 978.

Brennabor

najlepsze rowery

Generalne zastępstwo

na Pomorze i pow. Bydgoszcz

Hurtownia rowerów.

Willi Jahr Bydgoszcz

Dworcowa 18 b. I. p. Telefon 1525

Najlepsze i najtańsze źródło zakupu **części zapasowych dla rowerów i przyborów.**

Katalogi i cenniki dla handlujących gratis i franko. (11582

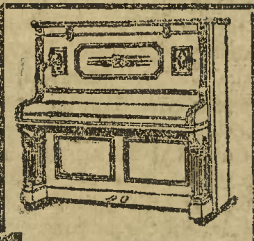

Pianina

dobre nowe

od zł. **1.500.-**

fortepjany

światowych firm

zł. **4,000.—**

harmonje

od zł. **400.—**

poleca w wielkim wyborze z gwarancją na odpłaty do 12 miesięcy. (6970

B. Sommerfeld

Fabryka i hurtownia fortepjanów

Bydgoszcz

tylko

ul. Sniadeckich 56

Grudziądz

ulica Grobtowa nr. 4

Gniezno

ulica Tumska nr. 3.

Popierajcie Inwalidów

przez zamawianie 11605

Lodu sztucznego

który dostarcza po cenach konkurencyjnych

Goniec Inwalida - telefon 1925

Przewóz bagażu ze stacji w dom i odwrotnie.

POZNAŃSKI BANK ZIEMIAN

SP. AKC.

przyjmuje

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE

na książeczki pod korzystnymi warunkami

z wypłatą bez wypowiedzenia oraz na wypowiedzenie dzienne, miesięczne, kwartalne i dłuższe

Bank nasz opłaca sam za deponenta państwowy podatek od kapitałów i rent

Procent jest wyższy od kapitałów, złożonych na czas dłuższy.

Centrala: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 13

Oddziały bankowe:

Poznań, ul. 27 Grudnia 9 i Bydgoszcz, Gdańska 165

3471

MILENA

MILENA

wirówka do mleka z wkładką talerzową

W dobroci i wykonaniu niedościgniona.

W rozmiarach od 45 do 320 litrów.

Wygodne warunki zapłaty. — Najlepsze źródło zakupu dla odsprzedawców.

Bracia Ramme, Bydgoszcz

Św. Trójcy 14 b. Telef. 79.

Bilans otwarcia

per 1. I. 1925 r.

AKTYWA			PASYWA	
		1. Udziały	419	66
74	57	2. Koszty procesowe członka		
10,700		3. Weksle		
		4. Wkłady	2,179	98
		5. Fundusz zasobowy	7,681	86
184	24	6. Banki	654	80
		7. Banki -- Dyskont	11,570	
1,626		8. Akcje Banku Związku		
400		9. Akcje Banku Polskiego		
5,726	70	10. Efekty -- Pożyczka Konwers.		
4,333	57	11. Gotówka		
6,142	07	12. Rachunki bieżące	4,613	55
176	23	13. Utenzylja		
579	20	14. Sumy zwrotne	294	22
		15. Akcepty własne	2,062	50
		16. Do dyspozycji Waln. Zgromadz.	466	01
29,942	58		29,942	58

Liczba członków:

Na rok 1924 przeszło 616, w roku 1924 przybyło 21

razem 637

W roku 1924 ubyło 4, przechodzi na rok 1925 -- 633

Wyrzysk, dnia 15 maja 1925 r.

BANK LUDOWY

Sp. z o. n.

(-) Jan Mysiak. (-) Walery Samberger.

Bilans zamknięcia

Per 31. XII. 1924 r.

AKTYWA			PASYWA	
4,333	57	1. Gotówka w kasie		
		2. Udziały	421	10
		3. Dywidenda wypłac. się		76
74	57	4. Zaliczki procesowe		
10,700	09	5. Weksle		
		6. Depozyta	2,202	38
		7. Fundusz zasobowy	154	48
		8. Rezerwy specjalne	15	20
		9. Fundusz podatkowy	59	83
		10. Fundusz budowlany	11	11
184	24	11. Banki	654	80
		12. Banki -- Dyskont	11,570	
6,142	07	13. Rachunki bieżące	4,613	55
579	20	14. Sumy zwrotne	294	22
	15	15. Akcje		
111	05	16. Efekty -- Pożyczka Państw.		
400		17. Wpłata na akcje Banku Polskiego		
		18. Akcepty własne	2,062	50
1		19. Utenzylja		
		20. Do dysp. Walnego Zgromadzenia	466	01
22,525	94		22,525	94

Liczba członków:

Na rok 1924 przeszło 616, w roku 1924 przybyło 21

razem 637

W roku 1924 ubyło 4, przechodzi na rok 1925 633

Wyrzysk, dnia 15 maja 1925 r.

BANK LUDOWY

Sp. z o. n.

(-) Jan Mysiak. 13467 **(-) Walery Samberger.**

Całkowita sprzedaż w drodze

licytacji publicznej.

W czwartek, dnia 4 czerwca 1925 r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w drodze publicznej licytacji całkowita sprzedaż przedmiotów należących do masy upadłościowej **p. St. Kwiatkowskiego w Koronowie, Rynek 8.** w lokalu dłużnika upadłości najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

Do masy upadłościowej należy:

Obuwie wszelkiego rodzaju, skóry, galanteroba czapki, kapelusze, pończochy, bielizna, fartuchy, rękawiczki, artykuły galanteryjne i t. d.

Zapasy towarów można przedtem obejrzeć.

Górzyński.

13466 zarządca masy upadłościowej.

Poszukuje się od 1 lipca br. do prowadzenia kontokurentu

dzielnego buchaltera

w wieku od 23—27 lat i wolnego od wojska. Piśm. zgłoszenia z odpis. świadectw nadsyłać do firmy

M. Dziatkiewicz, (13468

fabryka cukrów i czekolady, Garbary 2/3.

Wykonuje wszelkie roboty budowlane, kosztorysy i rysunki korzystnie, szybko i fachowo. (13490

Marjan Trojański i Ska.

budowniczy. Hetmańska 13 tel. 6. Toruńska 188.

Dom

przy ul. Długiej nr 45, w którym się prócz mieszkania mieszczą duże ubikacje handlowe, sklep, składnice na piętrze i w piwnicy, sprzedam najwięcej dającemu pod zastrzeżeniem orzeczenia przez wydział wierzycieli. Oferty proszę składać 12990) do 15 czerwca 1925 r. na mój adres:

M. Lewandowski, zarządca upadłości

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 95 a.

Walne Zebranie

niżej podpisanego Towarzystwa odbędzie się w **środę dn. 10 czerwca br., o godz. 12 w poł.,** w lokalu hotelu **„Pod Orłem" w Bydgoszczy, ul. Gdańska 163.**

Porządek dzienny:

1. Zagajenie i wybór Przewodniczącego Zebrania.
2. Sprawozdanie Zarządu co do naruszenia § 20 statutu Towarzystwa przez tymczasowego Prezesa Tow. p. Dembińskiego łącznie z jenerałnym sekretarzem p. Sitkowskim.
3. Wybór względnie ukompletowanie Zarządu Towarzystwa.

Wolne wnioski.

Ponieważ zwołane zebranie na dzień 24 maja r. b., z powodu niedostatecznej ilości członków nie doszło do skutku, przeto powyższe ponowne zebranie będzie prawomocne w swych postanowieniach bez względu na ilość przybyłych członków.

Tow. Rybackie na Wojew. Poznańskie

Biuro: Bydgoszcz, ul. Dworcowa 22/23

Telefon 1224. (13495

Fr. Węglikowski

Sądownie zarejestrowany członek Zarządu Tow

Dobrze zaprowadzony **interes** 13357

kolonjalno-spożywczy

w Bydgoszczy na korzystnych warunkach do oddania. Do przejęcia urządzenia z towarem potrzeba ca. 5 000 zł. f. pod „L. K. S. 5000" biura ogłoszeń „Par" Bydgoszcz, Dworcow 72.

Gotowe piasty (barany)

do powozów dostarcza

Edmund Jammer,

fabryka wozów i piast,

Chodzież Wielkopolska.

Cennik gratis

KINO KRISTAL.

Jackie Coogan

ulubieniec całego świata, który zachwyca i olśniewa publiczność w 7 akt. dramacie p. t.

Chłopiec z Flandrji

Nadprogram: **Od Fanfaruszka do Fanfaruszka**

komedja ameryk. pełna humoru w 2 aktach **Dla młodzieży dozwolone!**

Początek przedstawień o godz. **6³⁰** i **8³⁰** (13522)

Wieczorem o godz. 8³⁰ **Tylko dla dorosłych!**

„Kobieta przeciw kobiecie"

Dramat współczesny z życia paryskiej tancerki, która żyje dla tańca i tańczy przez życie.

Rzecz dzieje się przed wojną — w Paryżu po wojnie — w Londynie.

Oprócz tego: **„Chłopiec Flandrji."**

LIBERTY

Początek 6[45] i 8[45]

Wobec kolosalnych kosztów zniżka biletów cofnięta.

Bilety honorowe dziś wtorek i jutro nieważne.

Pierwszy raz w Polsce bolszewicki film!

Historyczne monumentalne arcydzieło! Sensacja świata!

ALEKSANDER II

(z tajemnic Piotro-Pawłowskiej twierdzy).

Wytwórnia: **„Sowzapkino"** w Leningradzie. Produkcja 1924 roku. Arcydzieło to odkrywa nadnewskie zbrodnie, o których współczesność zmuszona była milczeć. Czynność lochów więziennych i szubienic, zwyrodnienie siepaczy carskich, przepych, intrygi i rozpusta dworu oraz niesamowita podziemna robota rewolucjonistów (do zabójstwa cara włącznie) — to frapująca treść dramatu. Oryginalne zdjęcia z Petersburga, Peterhofu i Carskiego Sioła z przepysznych parków i pałaców carskich. Krezusowa gra! Portretowa podobizna historycznych osób obrazu. (13482

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100 % drożej.

Dla poszukujących posady 50 % zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Doradca prawny z długoletnią praktyką załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd. Ściąga ległe pretensje, reguluje trudności finansowe itd.

St. Banaszak
Cieszkowskiego 2.
Telefon 1304. (1671

Oprawę książek szybko i starannie wykonuje Introligatornia Czuba, Śniadeckich 41. (12083

Bilety wizytowe 100 szt. 3.50 zł. Czuba, Śniadeckich 41. (12084)

Wózki dziecięce na raty (krajowe i zagraniczne) od 50 zł T. Bytomski, Dworcowa 5. (12917

Karbowanie i plisowanie przyjmuje (12898 **Pracownia Sukien Damskich „Chic Parisien", Gdańska 157 II ptr. front. Telefon 838.**

Fotograficzne klisze do retuszu i wszelkie prace fotograficzne przyjmuje Plauer, Sienkiewicza 44 I. (13503

Akuszerka zamówienia porady, ul. Dworcowa 90. (13392

Każda Pani powinna wiedzieć, że najpiękniejsze i najtańsze kapelusze są tylko w firmie A. Gawęcka i S-ka, Stary Rynek 5/6. (13485

Fotofraficzne aparaty i przybory naprawia i rekonstruuje Plauer, Sienkiewicza 44 I ptr. (13502

Prasowania sztywnej bielizny wyuczę w tygodniu. Hofmanowa, Długa 60 podw. I ptr. (13398

Brzytwy nożyczki, nożyki poleca Bazar, Śniadeckich 21. (11884

PRZEDAŻE

Większy wybór objektów posiada na sprzedaż: Dom Komisowo - Pośredniczy Piasecki a mianowicie: dom II-piętr. z 3 interesami w dobrym punkcie 30 tys. zł. przy połowie wpłaty; dom II-piętr. z ogrodem i interesami za 14 tys. zł.; dom II-piętr. narożnikowy z 2 interesami za 15 tys zł.; domek o 3 pokoj. za 2000 zł.; dom I-piętr. z interesem 12 tys. zł.; 3 domy I-pięr. z interesami, po 8, 7½, 7 tys. zł.; domek z interesem i ogrodem na przedmieściu 4000 zł. i wiele innych Piasecki, Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł.

Za bezcen 2200, 1000, 600, 325, 230, mórg oraz młyny wodne, odpowiedź złoty. Wojczyński Gdańska 85 III ptr. (13516

Na sprzedaż tanio dom z 2 składami, 2 kuchnie, 8 pokoi, chlewy, szopa, 18 mórg roli, 4 morgi łąki. Cena podług ugody na miejscu A. Bizon, Łabiszyn. (13242

Gospodarstwo 64 morg. pszennej ziemi w tym 5 mórg łąki, budynki masywne, żywy i martwy inwent. kompletny. Cena i wpłata podług ugody. Jan Kulczyk Różanno pow. Świecki (pomorze) (13469

Gospodarstwo 19 mórg ziemi, w Bydgoszczy na Szwederowie inwentarz żywy i martwy kompletny na sprzedaż. Zgłosz. do właściciela Inowrocławska 58 (13396

Wila 7-pokojowa wolna, ogród gaz, elektryka na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg pod „Wila 100". (13221

Interesy dawno zaprowadzone, w najlepszem położeniu Bydgoszczy natychmiast do oddania. Bl. wiad. Grundtke — Bydgoszcz, Pomorska 43, II. (13514

Folwarczek 315 mórg ziemi, 4 morgi bonitacji, w tem łąki 20 mórg, dom, pałac I-piętr. o 12 pokojach, ogród, park, budynki masywnie budowane, 10 koni, 2 źrebaki, 28 bydła, 40 świń, owce i drób, na hipotece 8.400 mk., wodociągi w całem zabudowaniu, martwy inwentarz kompletny, w tem garnitur parowy, zasiane około 40 morgów buraków, pszenicy również dużo, blisko stacji kolejowej. Cena 85 tys. zł przy połowie wpłaty. Piasecki, Dworcowa 80. Odpowiedź 1 złoty.

Z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa sprzedam moje 2 gospodarstwa: Rudy 57 mórg w tem 14 mórg łąki; Władysławowo 26 mórg w tem 8 mórg łąki z żywym i martwym inwentarzem Cena podług umowy. H. Hohm, Rudy, st. kol. Rynarzewo. (13288

Restauracja nadająca się na miejsce wycieczkowe, bardzo ładnie położona przy lesie i wodzie, park, dom I-piętrowy, około 20 pokoi z kompletnem urządzeniem, przeszło 200 krzeseł ogrodowych i t. p., w okolicy Bydgoszczy, cena 25 tys. zł. Odpowiedź 1 zł. Piasecki, Dworcowa 80.

Dom około 2 morgi roli na sprzedaż. Wiadomość za fabryką Lenerta, ul. Puławskiego 82 (13251

Warsztat stolarski z narzędziami tanio na sprzedaż. Gdzie, wskaże Balcer, Malborska 8. (13483

Piekarnia dobrze zaopatrzona w towary kolonjalne, w Bydgoszczy, kompletnie urządzona, z meblami z powodu wyjazdu na sprzedaż. Cena 12.000 zł. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (13511

Baczność inwalidzi! Dobra egzystencja; kiosk w pełnym ruchu, z towarem, w dobrem położeniu miasta przy największym ogrodzie koncertowym natychmiast na sprzedaż Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (1348

Materace poduszkowe z własnej pracowni polecam po cenach bezkonkurencyjnych i na raty hurt., detal. M. Nowak, Nowodworska 7. (13488

Meble na 6 mies. raty przy minimalnej wpłacie sprzedaje Składnica fabryczna, Plac Kościeleckich 2. (13314

Sypialnie jadalnie dębowe i pojedyńczo sprzedaje korzystnie Zieliński, Śniadeckich 43. (13307

Najtaniej można kupić konfekcję damską, dziecięcą, bieliznę, trykotarze i galanterję u Władysława Hellwig, Długa 53 (12665

Meble pojedyńcze oraz kompl. urządzenia sprzedaje tanio i na raty Nowodworska 7. (13488

Sypialki szafy, stoły, łóżka i kuchnie tanio na sprzedaż Długosza 8. (13476

Maszyna dziurkarka do bielizny fir. „Gutmann" kompletnie nowa, zaraz na sprzedaż. Ossolińskich nr. 8, I p. prawo. (13501

Sypialnie dębowe i damskie pokoje mahoniowe sprzedaje bardzo tanio i na raty. Fabryka mebli ul. Jackowskiego 33. (27008

Meble na raty! Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz pojedyńczych mebli solidnego wykonania na dogodnych ratowych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz Dworcowa 8. Tel. 1921 (13517

Z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż resztki mebli, zegar, kilimy, porcelanę. Jagiellońska 52 II ptr. prawo. 10—5. (13528

Rower Brennabor mało używany zaraz na sprzedaż ul. Ossolińskich 8 I ptr prawo. (13504

Na sprzedaż: 1 dywan dobry, 1 rower męski, 2 wózki dziecięce. Ul. Wysoka 26 part. (13459

Torf suchy i dobry w większych i mniejszych ilościach, za wszelkie zboże lub gotówkę z powodu opróżnienia łąki (11 mórg), również tanio na sprzedaż Sypniewski, Pawłówek powiat Bydgoszcz. (13506

Rower dobrze utrzymany tanio na sprzedaż. Zastawny Toruńska 154. (11556

Lampa gazowa na sprzedaż. Gdańska 130, wejście główne. (13457

Na raty długoterminowe sprzedajemy własnego wyrobu kanapy, leżanki, materace, klubowe garnitury, łóżka żelazne składane i inne, za wykonanie gwarantujemy. Bydgoszcz, Mazowiecka nr. 6, Hurtownia tapicerska. (13489

Powóz kryty mało używany, natychmiast na korzystnych warunkach do sprzedania. Bliższych informacji w składzie przy ul. Pomorskiej 39. (13493

Otomanę pluszową, kanapę do spania leżankę sprzeda korzystnie Piasecki, mistrz tapicerski, Śniadeckich 41. (13472

Młode czysto rasowe wilki na sprzedaż. Hetmańska 12 I ptr. prawo. Zgłoszenia od godz. 15 tej. (13477

KUPNA

Poszukuję kupna karuseli już używanej, w dobrym stanie. Zgł. pod „Karusel" do Dz. Bydg. (13453

Domek z ogrodem i wolnem mieszkaniem o 3-4 pokojach z kuchnią, najchętniej w Bydgoszczy, poszukuję celem kupna lub dzierżawy. O łask. szczegółowe ofertv upr. Józef Kowalski, Berlin-Neukölln, Bergstrasse nr. 142 (Niemcy). (13215

Szafę do lodu poszukuję. Of. pod „A. J. 12" do Dzien. Bydg. (13460

NA RATY „ODZIEŻ"

ulica Jana Kazimierza nr. 2.

Ubrania męskie i dziecięce.

Płaszcze damskie, męskie i dziecięce.

Firma chrześcijańska.

9212

Najwyższe ceny płacę za wszelkiego rodzaju skóry i włosie końskie. Garbuję i farbuję wszelkie gatunki skór przyniesionych. Mam składnicę skór farbowanych i naturalnych Wilczak, Malborska 13. (10747

Magle „Zobel" kupi Kozłowski Aleje Mickiewicza 13. (13494

LEKCJE

Lekcji gry na fortepjanie udziela Zofja Brasel, nauczycielka muzyki, ul. Śniadeckich 40 ptr. lewo. (13497

Buchalterji wyuczają listownie kursa Sokołowicza, Warszawa Żórawia 42. Po ukończeniu — egzamin, świadectwo. Żądajcie prospektów. (11738

Rutynowana nauczycielka, doskonały francuski, niemiecki, angielski, muzyka, rysunki. Wyjedzie na wieś. Zgł. pod „Języki" do Dz. Bydg. (13255

Nauczyciel udziela różnych lekcyj. Podgórze 9. (13471

Meble na 6 mies. rat

przy minimalnej wpłacie sprzedaje

Fabryka „BUCZYNA", Bocianowo 4.

13215

Wóziki dziecięce

wyrobu krajowego i zagranicznego światowej marki

PREMJER

poleca w cenie od 60 zł na dogodnych warunkach

J. SZAROWSKI, Bydgoszcz,

Dworcowa 10. 10003

Proszę uważać na numer domu.

POSADY

Fabryka krzeseł w Gościcinie Sp. Akc. pow. Wejherowo poszukuje tapicerów i pomocników przyuczonych, do wyścielania krzeseł. Mieszkania ewent. dostarczy fabryka. Piśmienne zgł. do Zarządu. (13336

Palacz który może się wykazać dobrem świadectwem potrzebny zaraz. Bydgoska Palarnia Kawy, Dr. Emila Warmińskiego 4-5. 13521

Czeladnika piekarskiego poszukuję. Okole Jasna 15. (13509

Dziewczyna do kuchni oraz uczeń gastronomiczny potrzebni od zaraz. Zgł. Bar Angielski ul. Gdańska nr. 165. (13491

Gospodyni która umie gotować i się żadnej pracy nie lęka, może się zaraz zgłosić. (13494 **Przybył, ul. Gdańska 159 I ptr.**

Potrzebuję zaraz dobrą, sumienną i uczciwą służącą do gotowania. Józef Stranz, Cegielnia parowa, Bydgoszcz-Miedzyn. Telefon 1486. (13518

Dziewczę do dziecka przyjemne potrzebne, ul. Hermana Frankego 4 III ptr. (13524

Uczennice do krawiecczyzny potrzebne. Hermana Frankego 4 III ptr. (1352

Służąca może się zgłosić, najchętniej sierota, mogę wziąść na wychowanie, ul Św. Trójcy 30 I ptr. Bogacka. Od godz. 1—3. (13510

Dziewczę młode, biegłe w nakrywaniu do stołu, prasowaniu i szyciu od 1 6. 25. potrzebne. Znajomość języków polskiego i niemieckiego pożądana. Restauracja, Gdańska 28. (13047

Dziewczęta do klejenia torebek potrzebne. B. Gittel, Sieradzka 4. (13473

Ogrodnik młody, samotny, dzielny w swym zawodzie, obeznany również w pszczelnictwie, szklarstwie i gospodarstwie poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia. Zgł przyjm. Urbański Edmund, Chełmża, ul. Kolejowa 8, pow. Toruń. (13529

2 siostry krawcowa i wyręczycielka pani domu poszukują posady na folwarku lub leśnictwie bez wynagrodzenia na 6 tygodni. Łask zgł. do Dz. Bydgoskiego pod „D. S" (13515

Samotna wdowa z jedną córką poszukuje portjerstwa z mieszkaniem. Szulc. ul. Jackowskiego 32. (13513

DZIERŻAWY

Majątek 1 500 mórg na dogodnych warunkach do wydzierżawienia. Bliższ. wiadomości udzieli Piasecki, Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł.

Skład frontowy z obszernemi ubikacjami, jak 1—4 pokoje z telefonem na biura do wydzierżawienia, ul. Śniadeckich 2, telef. 590. (13408

Garaże nowoczesne na dłuższy i krótszy czas do wydzierżawienia. Ul. Śniadeckich 2, tel. 590. (13402

Do wydzierżawienia wielka sucha piwnica z piecem, wędzalnią i wodą nadająca się na każde przedsiębiorstwo przemysłowe, przy Placu Piastowskim, bez odstępnego, zaraz do wynajęcia. Wiadomość S. Ruszkowski, Hermana Frankiego 1a. Tel. 885. (13358

Wydzierżawię cały dom ze składem (dom towarowy) w rynku mieście powiatowym handl. przy domu wielki ogród owocowy (1 morga) dzierżawa niska. Towaru do objęcia jest za ca. 12 tys. zł., gotówki potrzeba 5 do 6 tys. zł. resztę na dogodnych warunkach spłaty. Zgł. do Adm. Dz. Bydg. pod „Dom" (13452

MIESZKANIA

Pensjonat nad morzem, Wieś Chałupy na Helu. Doskonała kuchnia warszawska. Informacje Różalska, Wesoła 13 I ptr. (13246

Pensjonat we dworze, okolica Bydgoszczy, telefon na miejscu, kuchnia zdrowa. Zgłosz. poczta Mrocza, Wielicz — R. Liwski. (13475

Mieszkania 3—5 pokoj. z kuchnią i wygodami w pobliżu Al. Mickiewicza poszukuje. Zwrot kosztów zapewniony. Of. do Dz. Bydg. pod „Lokal 10". (13376

Kto pożyczy 100 zł otrzyma ładne mieszkanie. Lubelska nr. 13 a. (13507

POKOJE

Pokój frontowy umebl. do wynajęcia. Gdańska 67 I ptr. (13535

Pokój umebl. z niekrępującym osobnem wejściem do wynajęcia Cieszkowskiego 14, dom ogrodowy ptr. (13526

Pokój frontowy umebl. z niekrępującem wejściem zaraz do wynajęcia. Dr. Dmila Warmińskiego 3 I ptr. (13521

1—2 pokoje umeblowane do wynajęcia. Aleje Mickiewicza 2/3 part. l. (13423

Biuro prawnicze Karola Schrödela, **Nowy Rynek 6, II.** załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (9804)

Pokój umebl. z utrzymaniem do wynajęcia. Gamma 6, (13512

Pokój umebl. do wynajęcia Cieszkowskiego 9 ptr (13505

Pokój do wynajęcia dla 1—2 panów, ul. Śniadeckich nr. 42a II ptr. lewo. (13500

Duży pokój umebl. z balkonem do wynajęcia, ul. Chrobrego 13 I ptr. lewo. (13499

Pokój umebl. do wynajęcia dla 2 panów. Podwale 17 I ptr. (13508

Pokój umebl. zaraz do wynajęcia. Petersona nr. 10 I ptr. (13486

Pokój umebl. tanio do wynajęcia. Śniadeckich 29 I ptr. lewo. (13474

Pokój dla 2 panów do wynajęcia. Toruńska 177 ptr. (13479

Pokój umebl. dla 2 lepszych panów do wynajęcia. Gdańska 130, wchód z bramy ptr. (13461

Pokój umebl. zaraz do wynajęcia. Ossolińskich 9, II ptr. lewo. (13458

Pokój duży z balkonem, osobnem wejściem do wynajęcia. Krasińskiego 14 parter. (13454

ROZMAITOŚCI

Dobre obiady prywatne wydaje — Dr. Emila Warmińskiego 3. I p. (11036

Zgubiono w piątek złoty zegarek Dworcowa - Łokietka, znalazca otrzyma nagrodę, inż. Ganfowa, Łokietka 28a. (13444

Fretka przybłąkała się. Odebrać można na ul. Kościuszki 23, w godzinach popołudniowych. (13478

Zaginął w sobotę wieczorem pies (wilk). Nr. podatk. 1712. Za wynagrodzeniem do oddania Gdańska 75 b, parter lewo. (13527

Zgubiono pomiędzy Fordonem a Ostromeckiem portfel z papierami wartościowemi, wykazem, kartą rowerową i rachunkiem na zł. 2,39. Uczciwy znalazca zechce oddać: Sieroca 17. (13496

W sobotę, dnia 30 maja b. r. o godzinie 5-tej po południu nastąpiło

otwarcie „Kawiarni Teatralnej"

w ogrodzie Karmelickim przy Teatrze Miejskim. — Wejście z placu Teatralnego i ul. Jagiellońskiej. (13319

Restauracja, cukiernia i kawiarnia pod fachowem kierownictwem p. Karola Romanowskiego (b. kier. restauracji pod Orłem).

Kuchnia warszawska. Solidna i szybka obsługa. Ceny konkurencyjne.

Codziennie koncert orkiestry wojskowej 62 pułku piech.

OBWIESZCZENIE.

Obwieszczenie Sądu Powiatowego w Bydgoszczy z dnia 1. maja 1924 r. co do firmy „C. Fiebrandt i Ska w nr. 113 Dziennika Bydgoskiego na rok 1924 prostuje się o tyle, że firmę „Eisenbahnsignal Bauanstalt C. Fiebrandt & Co. T. z. o. p. nie zmieniono na Sp. z o. p., lecz na: „Fabryka sygnałów kolejowych, C. Fiebrandt i Ska. Sp. z o. o.

Bydgoszcz, dnia 26 maja 19225 r.

Sąd Powiatowy.

Klinika dla kobiet

Poznań, ulica Sew. Mielżyńskiego nr. 1 narożnik Plac Nowomiejski nr. 2. (13149

Radca zdrowia

Dr. Ludwik Kantorowicz

Specjalista w chorob. kobiecych i położnictwie

Weck'a oryg. aparaty, szkła—słoiki, gumki

uszczelniające i wszelkie części zapasowe.

A. Hensel

Dworcowa 97, telefon 193 i 408. (12801

Wydzierżawię

na skład żelaza

obszerne ubikacje z dużem wystawnem oknem położone w centrum Rynku w mieście pow. wyrzyskiego w którym tylko jeden żelaznik jest. Mieszkanie 3 pokojowe przy składzie, warunki dzierżawy dogodne.

Zgłoszenia do ekspedycji Dziennika Bydg. pod **C. R. Nr. 50.**

Cóż poradzić mówi ciotka
Na to narzekanie
Bo co znaczy ból nagniotków
Wiedzą wszystkie panie.

Chcecie pozbyć się nagniotków
I przykrego bólu
Na to niema innych środków 13455
Oprócz **„RADIKOLU".**

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

WSZECHŚWIATOWO ZNANY

krem CAZIMI

METAMORPHOSA

JEDYNIE UZNANY PRZEZ KOBIETY CAŁEGO ŚWIATA

NIEZAPRZECZENIE RADYKALNIE USUWA PIEGI, WĄGRY, PLAMY, OGORZELIZNĘ, ZMARSZCZKI I INNE BRAKI CERY.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH PERFUMERJACH, APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH.

11446

Ostrzeżenie.

Doszło do naszej wiadomości, że w niektórych lokalach w Bydgoszczy, podawane są jako **woda mineralna naturalna, stołowa, lecznicza**

Ostromecko

różne sztuczne fabrykaty nie mające nic wspólnego z tym jedynym tego rodzaju Zdrojem w kraju.

Upraszając P. T. Konsumentów o **wyraźne żądanie** tylko **Wody Ostromecko** w butelkach zaopatrzonych w etykietę **biało-czerwoną z analizą.**

Nieuczciwych odprzedawców pociągnie się do odpowiedzialności sądowej. (13462

Eksploatacja Zdroju Ostromecko.

Wszelkie nadużycia prosimy zgłaszać tel. 1219.

Żądać wszędzie! Żądać wszędzie!

B. Sommerfeld

Fabryka fortepianów

Magazyn sprzedaży w BYDGOSZCZY

tylko przy ul. Gdańskiej. 56

narożnik ul. Gdańskiej. 9983

Wełnę drzewną

różnych grubości przy odbiorze wagonami **dostarcza** punktualnie i tanio

PRZEMYSŁ DRZEWNY, HERMANN SCHÜTT,

Czersk, Pomorze.

Próbki bezpłatnie. Na życzenie przybędzie przedstawiciel. (13250

Konkurs.

Miasto Szamocin ogłasza niniejszem **konkurs na posadę**

kierownika-nauczyciela

przy tutejszej miejskiej szkole przygotowawczej do gimnazjum.

O powyższą posadę mogą się ubiegać nauczyciele (nauczycielki) posiadające conajmniej wykształcenie seminarjalne.

Wnioski należycie udokumentowane należy przesłać wraz z podaniem żądanego wynagrodzenia do (13334

Magistratu miasta Szamocina Wlkp.
pow. chodzieski.

Poszukuję mieszkania

5—6 pokojowego ew. na zamianę na dobre 3 pokojowe w najlepszem położeniu.

Zgł. pod „5—6 pokoi" do Dzien. Bydg. (13382

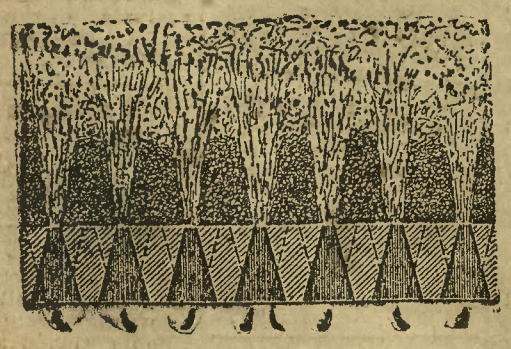

Pył węglowy to złoto!

Uniwersalne palenisko kotłów parowych na pył węglowy.
Ruszt dyszowy z nadmuchem pary i sprężonego powietrza.
20—25% oszczędności.

Służymy referencjami. Obliczenie rentowności przedkładamy na żądanie.

The International Shipbuilding and Engineering Co. Ltd.

Międzynarodowe Towarzystwo budowy okrętów i maszyn Sp. Akc.

Gdańsk.

13464